

Już 19 grudnia, z najbliższym wydaniem magazynowym Dziennika Łódzkiego, nasi Czytelnicy dostaną w prezencie

**ŚPIEWNIK
KOŁĘD**



Dziennik ŁÓDZKI

Wtorek,
16.12.2025

Wydanie A B C D
Nr 291 (27158)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czarzasty
ponownie został
przewodniczącym
Nowej Lewicy
str. 6

Blizsza współpraca
wojskowa między
Polską a Turcją
str. 6

ŁKS pomaga
Dariusz Melon
przekazał sprzęt za pół
milionu dla ICZMP
str. 15

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



KULTURA

Weronika Kostyrko (w środku) została laureatką Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima na festiwalu Puls Literatury str. 5

Pod Kleszczowem powstanie fabryka schronów

Odbiorcami mają być podmioty z szeroko rozumianej obrony cywilnej. Każdy schron pomieści minimum 25 osób. Budowa fabryki ma ruszyć pod koniec roku. **str. 2**

Handel

Trzeba będzie zrobić zapasy chleba na pięć dni? Tak wynika z układu świąt **str. 3**

Łódź

Miasto chce wprowadzić od marca system rezerwacji parkingów **str. 4**

CENA BILETU Z ŁÓDZI DO STOLICY NIEMIEC DOCHODZI DO 300 ZŁ

Nowy rozkład PKP: do Krakowa dłużej, do Berlina drogo

Jacek Zemła
Łódzkie

Łódzianie przecierają oczy ze zdumienia przeglądając tablice z odjazdami pociągów na stacji Łódź Widzew. Rozkład jazdy zmienił się w niedzielę 14 grudnia. Pojawiło się sporo nowych połączeń, ale są też zmiany, które na pewno nie spodobały się pasażerom.

Najwięcej złych emocji budzi poranny pociąg z Łodzi do Krakowa, zwany Reymontem. Przed zmianą rozkładu pokonywał trasę z Łodzi Fabrycznej do Krakowa Głównego w 3 godziny 11 minut, obecnie czas jazdy między obydwojma dworcami wydłużył się do 3 godzin 38 minut. To duża różnica. Na Reymonta trzeba teraz przyjść znacznie wcześniej, bo wyru-

sza z Łodzi blisko 40 minut wcześniej niż przed zmianą rozkładu. Z Łodzi Fabrycznej wyruszał o 5.47, a teraz o 5.08. Tak wczesna godzina komplikuje możliwość dojazdu komunikacją miejską, szczególnie w weekendy. Trzeba też zrywać się niemal w środku nocy.

Pozostałe pociągi do Krakowa także jadą dłużej, np. IC Kazimierz z Łodzi Widzew do Krakowa Głównego jechał 2 godziny 47 minut, a teraz 3 godziny 8 minut. Dlaczego tak się dzieje? Jak wyjaśnia PKP Intercity powodem jest konieczność trasowania pociągów określonymi drogami ze względu na prace remontowe w rejonie Krakowa oraz na Centralnej Magistrali Kolejowej. Na razie trzeba będzie więc jeździć dłużej, aby po remoncie czas jazdy skrócił się do poniżej 3 godzin.

Nowością wprowadzonego w niedzielę 14 grudnia rozkładu jest także

bezpośredni pociąg łączący Łódź z Berlinem. Odjeżdża on o godzinie 23.39 z Łodzi Widzew, w Berlinie Hauptbahnhof melduje się o 6.14. Czas jazdy nie jest więc rewelacyjny, bo szybkie pociągi Berlin Warszawa Express trasę Kutno - Berlin pokonują w 4 godziny 14 minut. Bardzo drogie są natomiast bilety na trasę z Łodzi do Berlina. Na bieżący dzień bilet normalny kosztuje 296,70 zł, natomiast kupiony z kilkudniowym wyprzedzeniem na kursy w dniach, kiedy nie ma dużego ruchu, można trafić za 150 złotych. To najniższa cena, jaka udało nam się znaleźć. Dla porównania ceny biletów na FlixBusa na trasie Łódź - Berlin zaczynają się od około 91-115 zł za najtańsze połączenia, a średnia cena wynosi od 160 do 190 zł. Ceny biletów w dniu wyjazdu mogą być jeszcze o kilkadziesiąt złotych wyższe.



Połączenie do Berlina jest wygodne, ale bardzo drogie

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Herbata jest jednym z najzdrowszych napojów. Nie każdy jednak może korzystać z jej dobroczynnych właściwości

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Górnicy z kopalni Bełchatów odwiedzili małych pacjentów i oddali krew

Bełchatowscy górnicy u małych pacjentów w Łodzi i Bełchatowie

Anna Frysz
Łódzkie

Górnicy z Powiatowe Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi przy Kopalni Bełchatów odwiedzili małych pacjentów szpitali w Łodzi i Bełchatowie.

Pracownicy Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów już po raz czternasty odwiedzili najmłodszych pacjentów Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Tradycyjnie członkowie Powiatowego Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi przy Kopalni Bełchatów na miejscu oddali krew oraz przekazali wraz ze Świętym Mikołajem i Panią Mikołajową bożonarodzeniowe prezenty dla maluchów.

Wizycie górników towarzyszyła także Orkiestra Zakładowa Kopalni Węgla Brunatnego Bełchatów, która na miejscu zagrała świąteczny koncert. Niecodzienna wizyta bełchatowskich pracowników w górniczych mundurach dostarczyła dzieciom wiele radości.

W tym roku w akcję udało się zaangażować 28 osób, które oddały łącznie 12 600 ml cennego leku.

W drodze powrotnej górnicy odwiedzili również Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Bełchatowie. Tu również zorganizowali dla pacjentów koncert górniczej orkiestry, a następnie wraz ze św. Mikołajem udali się na szpitalne oddziały, gdzie obdarowywali najmłodszych świątecznymi upominkami.

Fabryka schronów powstanie w gminie Kleszczów

Magdalena Buchalska-Frysz
Pow. bełchatowski

Łada moment w gminie Kleszczów ruszy budowa fabryki w której produkowane będą schrony modułowe. To oznacza też nowe miejsca pracy.

Takiej inwestycji w kleszczowskich strefach przemysłowych jeszcze nie było. Już wkrótce rozpocznie tam swoją działalność firma Pelter z Sopotu, która produkować ma schrony modułowe. Inwestycja powstanie w Żłobnicy. To właśnie tam, spółka kupiła trzy hektary gruntów na których prowadzona będzie inwestycja.

- To zupełnie nowy, innowacyjny, produkt - mówi Radosław Żygadło, prezes firmy Pelter. - Nigdy tego nie robiliśmy, pierwsza fabryka powstaje właśnie w gminie Kleszczów.

Z myślą o obronie cywilnej

Odbiorcami mają być podmioty z szeroko pojętą obrony cywilnej, które będą zainteresowane schronami dla grupy minimum 25 osób.

- To m.in. samorządy, które chciałyby zrobić sobie tam np. centrum zarządzania kryzysowego czy umieścić tam uczniów z pobliskiej szkoły i pracowników - tłumaczy prezes. - Znajdzie się tam podstawowe wyposażenie, które pozwoli przetrwać trudny czas.



Takie schrony mają powstawać w gminie Kleszczów, gdzie firma Pelter wybuduje fabrykę

Od początku tego roku w Polsce obowiązuje nowe prawo dotyczące ochrony ludności i obrony cywilnej. Nakłada ono na gminy obowiązek tworzenia systemu ewidencji, utrzymywania oraz budowy schronów dla ludności.

- Zgodnie z przepisami, samorządy muszą planować odpowiednią liczbę takich obiektów i dbać o ich stan techniczny. To sygnał, że infrastruktura ochronna stanie się nieodłącznym elementem planowania urbanistycznego i budownictwa - mówi Dariusz Michałek, wójt gminy Kleszczów w chwili podpisywania umowy z firmą Pelter.

Jak dodaje prezes firmy, wspomniane schrony zostały zaprojektowane z myślą o szybkim montażu, elastycznej kon-

figuracji oraz spełnieniu najwyższych standardów bezpieczeństwa, potwierdzonych certyfikacją według norm NATO.

Schron np. jako sala edukacyjna

Dzięki modułowej konstrukcji schrony będą mogły być instalowane m.in. pod parkingami, terenami zielonymi czy boiskami szkolnymi. W warunkach pokojowych mogą pełnić funkcję sal edukacyjnych, w sytuacjach zagrożenia przekształcając się w hermetyczne schrony klasy A. Mogą służyć także jako magazyny polowe i składy logistyczne.

Co ważne, proces instalacji schronu zajmuje zaledwie kilka dni, a w wyjątkowych przypadkach może zostać zrealizowany nawet w ciągu kilku

godzin, bez konieczności użycia ciężkiego sprzętu budowlanego.

Nowe miejsca pracy w gminie Kleszczów

W strefie w Żłobnicy powstanie hala produkcyjna oraz budynek produkcyjno-magazynowy. Budowa ruszyć ma już pod koniec tego roku i potrwa maksymalnie rok. Inwestycja to oczywiście także nowe miejsca pracy. Jak mówi Radosław Żygadło, prezes firmy, docelowo pracę znajdzie tam około 20 osób. Będą to stanowiska zarówno w administracji jak i w zawodach technicznych, bezpośrednio związanych z produkcją.

- To warty podkreślenia krok dla rozwoju nowych miejsc pracy w naszej gminie, jak również wprowadzenia na rynek innowacyjnych rozwiązań w zakresie bezpieczeństwa publicznego - podsumowuje Dariusz Michałek, wójt Gminy Kleszczów.

W czerwcu firma po raz pierwszy zaprezentowała swój schron w rzeczywistej skali, podczas Kongresu Bezpieczeństwa Polski w Rzeszowie-Jasionce. Spółka otrzymała nagrodę „Bezpieczeństwo Made in Poland” w ramach konkursu Diamentowe Tarcze, dołączając do grona laureatów, wśród których znalazły się m.in. Wojskowa Akademia Techniczna oraz NASK - Państwowy Instytut Badawczy.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień 3°C		Dzień 7°C	
Noc 0°C		Noc 0°C	
Czwartek		Piątek	
Dzień 6°C		Dzień 8°C	
Noc 1°C		Noc 1°C	

Barometr 1021 hPa
Wiatr pld-wsch., 15 km/godz.
Biomet korzystny

Jak na grudzień dużo słońca, ale dokuczliwy, chłodny wiatr

16 GRUDNIA 2025

Dzisiaj 350. dzień roku.
Do sylwestra zostało 15 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.43, a zachód o godz. 15.34. Dzień będzie trwał 7 godz. 51 min. i będzie dłuższy o minutę od najkrótszego dnia w roku

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Adelajda, Albina, Alina, Euzebiusz, Maria, Sebastian, Walenty, Walentyn, Zdzisław i Zdzisława

Przysłowie na dziś:
Nie porywaj się z motyką na słońce

KALENDARIUM

1918

Naczelnik Józef Piłsudski wydał dekret o oddaniu majątku Kościoła prawosławnego pod zarząd państwowy

1922

Endecki fanatyk Eligiusz Niewiadomski (na zdjęciu) zastrzelił w warszawskiej „Zachęcie” prezydenta RP Gabriela Narutowicza



FOT. WIKIMEDIA

1981

w Katowicach oddziały ZO-MO i wojska dokonały pacyfikacji KWK „Wujek”. Zginęło 9 górników, a 21 zostało rannych

1941

Wszedł do służby największy pancernik świata i największy okręt II wojny światowej japoński „Yamato”. Został zatopiony przez lotnictwo w 1945 r.

1997

Około 700 japońskich dzieci trafiło do szpitali z objawami epilepsji po obejrzeniu odcinka serialu animowanego z Pokémonami.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDŹ/PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

W końcu trafił do więzienia

Policjanci zatrzymali groźnego przestępcę, który stał na czele zorganizowanej grupy przestępczej. Był ścigany listem gończym. Ukrywał się się, mylił tropy, zmienił adresy zamieszkania. Wpadł pod Łodzią.

Do akcji przystąpili policjanci Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Od pewnego czasu tropili 60-letniego mężczyznę, który w przeszłości kierował szajką mającą na koncie przestępstwa narkoty-

kowe. Był ścigany listem gończym wydanym przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim.

Stróże prawa namierzili poszukiwanego mężczyznę w powiecie zgierskim. Do akcji przystąpili 12 grudnia. Podczas zatrzymania 60-latek był zaskoczony i nie stawiał oporu. Został skuty kajdankami i przewieziony do aresztu śledczego w Łodzi, skąd trafił do zakładu karnego, w którym spędzi 1,5 roku. WP

SIERADZ

Sieradzka policjantka asp. szt. Katarzyna Staśkowska, kierownik Rewiru Dzielnicowych Komendy Powiatowej, wyróżniona przez Komendanta Głównego Policji za sportowe osiągnięcia. Funkcjonariuszka, to wielokrotna mistrzyni Polski i Europy oraz świata w sportach sylwetkowych wielu federacji. Uroczystość była częścią obchodów 100-lecia służby kobiet w Policji. D



FOT. POLICJA

ŁÓDŹ

Oddziałowe Archiwum IPN w Łodzi organizuje dziś w hotelu Holiday Inn ogólnopolską konferencję naukową „Transformacja i archiwa. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa”. SOW

Zapasy chleba na pięć dni? To będą trudne święta

Matylda Witkowska
Handel

W tym roku zapasy chleba trzeba zrobić na cztery lub nawet pięć dni. Zapisy na święta przyjmowane są tylko w tym tygodniu.

W niektórych łódzkich sklepach zapotrzebowanie trzeba zgłosić do środy.

Tylko do środy przyjmuje zamówienia na chleb właściciel małego spożywcza w centrum Łodzi. - Piekarnia musi wiedzieć wcześniej ile ciasta na chleb nastawić - tłumaczy. A potrzeba będzie sporo. W tym roku w części sklepów i piekarni pieczywa nie dostaniemy... aż przez pięć dni.

Powodem jest dodatkowy dzień wolny w Wigilię, a także niekorzystny układ kalendarza. Najpierw będą trzydniowe święta, a potem dwudniowy weekend. Na poświęconą sobotę tak jak co roku wiele tradycyjnych piekarni nie zdąży przygotować ciasta.

W spożywcza w centrum Łodzi właściciel będzie wydawał chleb we wtorek, na pięć dni, bo w sobotę na jeden dzień sklepu nie otworzy. - Ludzie zamawiają sporo. Kto zwykle brał jeden bochenek w tym roku bierze dwa, a kto brał dwa zapisuje się na trzy - mówi.

W Wigilię zamknięty będzie też sklep spożywczy przy Piotrkowskiej koło katedry i sąsiedni sklep Społem. - To będzie moja

pierwsza od 34 lat normalna Wigilia, gdy będę mogła od rana przygotowywać potrawy - cieszy się pani Magda, właścicielka sklepu. - Piekarnia nie pracuje, więc świeżego chleba nie będzie. Ten, który dostanę na święta, mogę sprzedać we wtorek - ocenia. Zapisy przyjmuje do piątku, jest więc jeszcze czas na zastanowienie się.

Za to znajdująca się kilka domów wcześniej piekarnia w Wigilię... będzie czynna. - Piekarnia pracuje, więc będę mieć jeden dzień dodatkowy. Jesteśmy małą firmą, nie zatrudniamy pracowników, więc w dzień wolny od pracy możemy otworzyć sklep - mówi szefowa. Tu chleb sprzedawany będzie na cztery dni, bo w sobotę pie-

karnia nie będzie już czynna. Zapisy są już przyjmowane, ludzie zamawiają sporo - niektórzy po cztery bochenki czyli po jednym na dzień.

- Chleb jest takim produktem, że ludzie boją się, że go zabraknie. Może to zostało im po dawnych czasach? Niestety po świętach niektórzy ten chleb będą wyrzucać - ocenia szefowa.

W Wigilię nieczynne będą też supermarkety i duże sklepy. Za to świeży chleb - na przykład odpiekany na miejscu - dostaniemy tam także bez problemu w sobotę. Trudniej będzie o zakupy na rynkach, np. na targowisku Dolna Ceglana w Wigilię będą tylko choinki, a w sobotę stoisk będzie mniej.

MATERIAL INFORMACYJNY PGNI OD, GRUPA ORLEN

0511429311

Czy ogrzewanie gazem nadal się opłaca? Porównujemy koszty i możliwości

Wielu obecnych i przyszłych właścicieli domów zastanawia się, czy gaz wciąż jest rozsądnym wyborem - zwłaszcza w czasach, gdy mówi się o zmianach przepisów, rosnących kosztach paliwa i dynamicznym rozwoju pomp ciepła. Ogrzewanie domu to decyzja na lata, dlatego warto spojrzeć na gaz nie tylko przez pryzmat obecnych dyskusji, ale też realnych kosztów, dostępności i możliwości korzystania w przyszłości.

Ogrzewanie gazowe - powszechne i przewidywalne rozwiązanie

Przez lata ogrzewanie gazowe było jednym z najpopularniejszych rozwiązań w polskich domach. Wybieraliśmy je zarówno przy modernizacji starych budynków z dofinansowaniem, jak i przy budowie nowych domów. Powód? Gaz łączy wygodę, czystość i niskie koszty użytkowania. Ważna jest też dostępność gazowej sieci dystrybucyjnej. Na wielu obszarach miejskich i wiejskich gaz jest powszechnie użytkowanym paliwem. Poziom gazyfikacji wynosi obecnie około 70 proc. i wciąż w wielu miejscach Polski powstają nowe odcinki sieci, umożliwiające przyłą-



czenie i korzystanie z gazu ziemnego.

Biorąc pod uwagę fakt, że gaz ziemny przy prawidłowej eksploatacji urządzeń jest bezpiecznym paliwem, należy się spodziewać, że jeszcze przez dłuższy czas dla wielu odbiorców będzie rozwiązaniem pierwszego wyboru.

Koszty ogrzewania

Aby podjąć właściwą decyzję dotyczącą wyboru źródła ogrzewania, warto przeanalizować zarówno koszty instalacji, jak i późniejszej eksploatacji systemu. Ekspertiści porównali rozwiązania oparte na gazie oraz energii elektrycznej w domu zamieszkałym przez czteroosobową rodzinę, charakteryzującym

się dobrą izolacją termiczną oraz niskotemperaturową instalacją grzewczą (grzejniki do 50°C), o powierzchni około 140 m².

Porównując inwestycje oparte na gazowym kotle kondensacyjnym oraz pompie ciepła dla tego samego budynku wyposażonego w grzejniki, największa różnica pojawia się na etapie inwestycji:

- kocioł gazowy kondensacyjny (pakiet z zasobnikiem) to koszt ok. 18 tys. zł,
- pompa ciepła powietrze-woda to łączny koszt ok. 50 tys. zł.

Szacunkowe koszty roczne ogrzewania (2025):

- kocioł gazowy tradycyjny: 7033 zł
- kocioł gazowy kondensacyjny: 6631 zł

- pompa ciepła powietrze-woda (taryfa G11): 6327 zł
- pompa ciepła (G12): 5595 zł
- pompa ciepła (G12w): 5473 zł

Różnice są zauważalne i warto pamiętać, że mogą być one jeszcze większe w starszych budynkach o słabszej izolacji termicznej, wyposażonych w grzejniki wysokotemperaturowe lub charakteryzujących się dużym zapotrzebowaniem na ciepłą wodę użytkową. Na ostateczne koszty eksploatacji wpływa bowiem wiele czynników, m.in. standard energetyczny domu, rodzaj i sprawność instalacji grzewczej, a także sposób użytkowania budynku. W przypadku pomp ciepła kluczowe znaczenie ma możliwość pracy w niskich temperaturach zasilania oraz dostęp do tańszej energii poza godzinami szczytu, natomiast przy ogrzewaniu gazowym istotną jest m.in. sprawność kotła.

Wiele rodzin — nawet tych planujących budowę energooszczędnego domu — wciąż rozważa ogrzewanie gazowe jako rozwiązanie bardziej dostępne i łatwiejsze do wdrożenia. Jednocześnie coraz większą popu-

larność zyskują technologie, które pozwalają obniżyć koszty codziennego użytkowania budynku, a przy tym zwiększają bezpieczeństwo energetyczne gospodarstwa domowego.

A może hybryda? Połączenie pompy ciepła i gazu

Coraz częściej rozważanym rozwiązaniem są systemy hybrydowe, łączące kocioł gazowy z pompą ciepła. To opcja szczególnie atrakcyjna dla osób posiadających starsze budynki lub przeprowadzających modernizację instalacji etapami. To również rozwiązanie coraz chętniej rekomendowane przez unijne przepisy.

Jak działa taka hybryda?

W hybrydowym systemie ogrzewania, pompa ciepła pracuje wtedy, gdy temperatury są wyższe, czyli w okresach, gdy działa najbardziej efektywnie. W czasie mrozów, kiedy wydajność pompy ciepła spada, a ogrzanie domu za jej pomocą staje się drogie, system automatycznie przełącza się na kocioł gazowy.

Dzięki temu:

- zużycie energii elektrycznej spada,
- koszty ogrzewania są stabilne przez cały rok,

- system spełnia przyszłe wymagania niskiemisyjności,
- użytkownik nie musi rezygnować ani z wygody gazu, ani z ekologii pompy ciepła. Co ważne — takie rozwiązania po 2030 roku nadal będą dopuszczalne nawet w nowopowstających budynkach, ponieważ łączą paliwo kopalne z odnawialnymi źródłami energii.

Jakie ogrzewanie naprawdę się opłaca?

Nie ma jednej odpowiedzi, która pasuje do wszystkich domów. Gaz to najkorzystniejsza opcja w sytuacji, gdy inwestujemy w nowy dom z ograniczonym budżetem lub modernizujemy instalację w starszym budynku. Pompa ciepła sprawdzi się w domach dobrze ocieplonych, z ogrzewaniem podłogowym i możliwością korzystania z taryf G12 lub G12w. Hybryda to rozwiązanie dla osób, które chcą bezpieczeństwa, elastyczności i niższych rachunków zimą.

Ważne, aby dopasować system ogrzewania do budynku i potrzeb mieszkańców, a nie odwrotnie. To inwestycja na lata, dlatego warto spojrzeć nie tylko na koszty, ale też dostępność, komfort i możliwości techniczne.

Działkowicz ofiarą zbrodni. Sąsiedzi staruszka palą znicze przed jego domem

Wiesław Pierzchała
Łódź

Działkowicze ogrodów działkowych „Albalen” w Łodzi na Górnej wciąż nie mogą ochłonić po brutalnym morderstwie ich sąsiada, 81-letniego Mirosława B. i palą znicze przed jego domem.

Dobrze go znali, bowiem mieszkał tam od około 20 lat.

- Wciąż mam go przed oczami i nigdy bym nie pomyślał, że spotka go taka okrutna, straszliwa śmierć - mówi jeden z działkowiczów.

Do brutalnego morderstwa doszło w piątek 5 grudnia na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Albalen”

przy ul. Świętojańskiej na osiedlu Rokicie. Według śledczych, tego dnia seniora odwiedził 45-letni pasierb z konkubina i jej nastoletnim synem.

Po pewnym czasie gospodarz odprowadził kobietę i chłopaka do furtki, zaś pasierb zaczął plądrować domek w poszukiwaniu pieniędzy. I wtedy został przyłapany przez wracającego 81-latka. Złodziej rzucił się na 81-latka. Pobił go pięściami i skopał. Napadnięty doznał ciężkich obrażeń, w wyniku których zmarł.

Po dwóch dniach od zabójstwa policjanci zatrzymali 45-latka. Okazało się, że to znany policji recydywista, który ponad 20 lat spędził w więzieniu. Grozi mu dożywocie.

Jacek Zemła
Łódź

Holding Łódź uruchomi wspólny system parkingowy dla swoich obiektów. Będzie on obejmował parkingi Atlas Areny, ZOO, Aquaparku Fala oraz Hali EXPO oraz parking Ogrodu Botanicznego.

- System będzie działał podobnie jak parkingi lotniskowe. Klienci będą mogli wybrać konkretny parking i z wyprzedzeniem zarezerwować miejsce mając pewność, że tego dnia bez problemu tam zaparkują - wyjaśnia Łukasz Goss, prezes Holdingu Łódź. - Nowy system parkingowy planujemy uruchomić już w marcu.



Nowy system parkingowy będzie działał podobnie jak ten zainstalowany pod halą sportową

Do dyspozycji kierowców będzie blisko 2 tysiące miejsc parkingowych, a łatwość zaparkowania auta ma być nieporównanie większa od obecnej sytuacji na parkingach wokół głów-

nych atrakcji Łodzi. a parkingach zainstalowane będą oprócz szlabanów także kamery rozpoznające numery rejestracyjne. Operatorem systemu będzie Aquapark Fala, który ogło-

sił i rozstrzygnął już przetarg na dostawcę niezbędnej infrastruktury potrzebnej do stworzenia nowoczesnego systemu parkingów. Przetarg wygrała firma Green Center - lider w branży kompleksowych rozwiązań systemów parkingowych.

- Przewidujemy różne metody płatności w poszczególnych lokalizacjach, w tym płatności gotówkowe i bezgotówkowe - mówi Jarosław Szypulski, prezes Green Center.

Kierowcy zwracają uwagę także na pewne mankamenty systemu. W dniach imprez, meczów czy innych wydarzeń uniemożliwi on zaparkowanie osobom, które nie dokonały wcześniej rezerwacji.

Gwiazdki Betlejemskie w Łodzi. 20 grudnia w Nowej Sukcesji ostatnia szansa na świąteczne porządki z prezentem

Urszula Kosiór
Łódź

Ostatni weekend przed świętami ma swój rytym: szybkie zakupy, porządki, ostatnie poprawki przy planach rodzinnych.

W tym roku, 20 grudnia, w godzinach 12:00-17:00, w Centrum Handlowym Nowa Sukcesja obok wejścia głównego od strony pomnika ruszy akcja zbiórki małych elektroodpadów, za które łodzianie otrzymają gwiazdkę betlejemską i śpiewnik z kolędami.

Tym razem czeka aż 500 gwiazdek, ale - jak pokazują poprzednie edycje - rozchodzą się bardzo szybko. Dlaczego? Bo akcja jest połączeniem tego, co w grudniu potrzebne każdemu:



możliwości pozbycia się elektrośmieci bez wizyty w PSZOK-u, odrobiny świątecznej atmosfery i okazji do sprawnego załatwienia prezentów, bo Centrum Handlowe Nowa Sukcesja oferuje wszystko w jednym miejscu.

Jak to działa?

Każda pełnoletnia osoba, która weźmie udział w akcji

(raz na osobę), może otrzymać jedną lub dwie rośliny - w zależności od wagi przyniesionych elektrośmieci lub baterii.

Zasady są jasne:

● Każdy Uczestnik otrzymuje 1 roślinę za przyniesione elektrośmieci ważące łącznie do 3 kg. W przypadku, gdy uczestnik akcji odda kilka elektrośmieci ważących łącznie

od 3 do 10 kg otrzyma 3 rośliny. ● Każdy Uczestnik otrzymuje 1 roślinę za przyniesienie do 0,5 kg baterii, od 0,5 do 1 kg baterii otrzymuje 2 rośliny, powyżej 1 kg baterii uczestnik otrzymuje 3 rośliny.

● Maksymalnie 3 rośliny na osobę

Co ważne: po wyczerpaniu 500 sztuk nadal będzie można oddawać elektrośmieci, ale już bez odbioru gwiazdy.

Co można oddać?

Zbierane będą wyłącznie małe urządzenia elektryczne i elektroniczne, m.in.: telefony, laptopy, tablety, aparaty, słuchawki, ładowarki, ekspresy, tostery, roboty kuchenne, odkurzacze, żelazka, wentylatory, elektroniczne zabawki. Łączna waga: maksymalnie 10 kg.

Duże urządzenia - telewizory, lodówki, pralki, zmywarki, kosiarki i wszystkie gabarytowe odpady - muszą trafić do PSZOK-u i nie będą przyjmowane na akcji.

Dlaczego warto?

W Centrum Handlowym Nowa Sukcesja można załatwić kilka spraw naraz: pozbyć się małych elektroodpadów, oszczędzić czas na wyjazd do PSZOK-u, zrobić przedświąteczne zakupy dla najbliższych i przy okazji zabrać do domu gwiazdkę betlejemską. Do tego każdy uczestnik otrzyma bezpłatny śpiewnik z kolędami.

20 grudnia w Centrum Handlowym Nowa Sukcesja można więc zrobić porządek, pomóc planecie, zdobyć świąteczny prezent i załatwić ostatnie zakupy -

bez nerwów, bez pośpiechu, zato z poczuciem, że grudzień może być naprawdę życzliwy.

Centrum Handlowe Nowa Sukcesja, al. Politechniki 1, godz. 11:00-16:00.

Sprzęt zebrany podczas akcji trafi do uprawnionej firmy zajmującej się recyklingiem i odzyskiem surowców, dzięki czemu jego części będą mogły zostać ponownie wykorzystane. Za cały proces odpowiada firma REMONDIS Electrorecycling Polska & Electro-System Organizacja Odzysku., która dostarcza specjalne pojemniki na elektrośmieci oraz zajmuje się ich bezpiecznym odbiorem i przekazaniem do recyklingu. Remondis od wielu lat wspiera łódzkie inicjatywy ekologiczne, zapewniając profesjonalną obsługę całej zbiórki.

ORGANIZATOR



PARTNERZY



AKCJA CHARYTATYWNA



0211434855

Weronika Kostyrko i Elżbieta Kalinowska z nagrodami festiwalu Puls Literatury w Łodzi

Dariusz Pawłowski
Literatura

XIX edycja łódzkiego festiwalu Puls Literatury – podkreśliły, że udana – zakończyła się galą wręczenia Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima i Nagrody Translatorskiej im. Ireny Tuwim.

Uroczystość rozdania festiwalowych nagród zorganizowano w niedzielny wieczór w Narodowym Centrum Kultury Filmowej w EC1. Nagroda Literacka im. Juliana Tuwima (nawiązująca do przyznawanej jeszcze przed II wojną światową Nagrody Literackiej Miasta Łodzi) została wręczona po raz trzynasty. W tym roku wyróżnienie otrzymała Weronika Kostyrko, dziennikarka, pisarka i nauczycielka akademicka, którą doceniono za opublikowaną przez Wydawnictwo Marginesy książkę „Róża Luksemburg. Domem moim jest cały świat”.

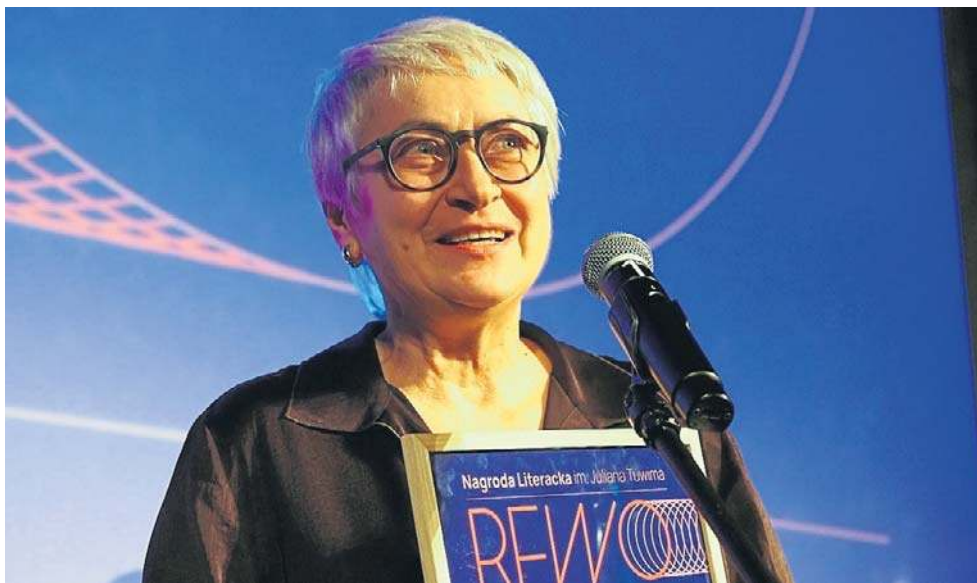
Pierwszą książką pisarki była biografia tancerki i choreografki Poli Nireńskiej – „Tancerka i zagłada. Historia Poli Nireńskiej”. Autorka już pra-

cuje nad kolejną biografią – tym razem poświęconą rzeźbiarce i graficzce, Alinie Szapocznikow, związanej z Łodzią i Pabianicami, ocalałej z getta (decyzją Rady Miejskiej w Łodzi, zbliżający się rok 2026 będzie Rokiem Aliny Szapocznikow). Nagroda Literacka im. Juliana Tuwima to 50 tysięcy złotych ufundowane przez miasto Łódź i statuetka zaprojektowana przez Zofię Lisiewicz.

– Bardzo interesują mnie niejednoznaczne, skomplikowane bohaterki – powiedziała „Dziennikowi Łódzkiemu” Weronika Kostyrko. – Takimi były Pola Nireńska i Róża Luksemburg, taką też jest Alina Szapocznikow. Cieszę się, że z powodu tej ostatniej teraz częściej będę bywać w Łodzi.

Nominowanymi do tegorocznej Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima były także Magdalena Grzebałkowska, reporterka i biografka oraz Weronika Murek, prozaiczka i dramatopisarka.

Przypomnijmy, że dotychczasowymi zdobywcami Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima są: 2013 – Magdalena



Weronika Kostyrko odbiera Nagrodę Literacką im. Juliana Tuwima

Tulli, 2014 – Hanna Krall, 2015 – Jarosław Marek Rymkiewicz, 2016 – Michał Głowiński, 2017 – Ewa Lipska, 2018 – Izabela Filipiak (Morska), 2019 – Małgorzata Szejnert, 2020 – Wojciech Nowicki, 2021 – Ewa Kuryluk, 2022 – Jerzy Jarniewicz, 2023 – Marek Bieńczyk, 2024 – Artur Domosławski.

Nagrodę Translatorską im. Ireny Tuwim odebrała natomiast Elżbieta Kalinowska, tłumaczka sięgająca po współczesną literaturę niemiecką. Nagroda wynosi 10 tysięcy złotych, a przyznana została po raz drugi.

– Jestem szczęśliwa między innymi z tego powodu, że na-

groda została przyznana za tłumaczenia z języka niemieckiego – wyznała podczas gali Elżbieta Kalinowska. – Może teraz ta literatura przestanie w Polsce kojarzyć się tylko z Goethe’em, Mannem i trudnymi tematami, a przekonamy się, że jest ona również dowcipna, drapieżna i różnorodna.

Nominowanymi do Nagrody Translatorskiej im. Ireny Tuwim były również Kaja Gucio, tłumaczka z języka angielskiego i Joanna Kornaś-Warwas, przekładająca na język polski literaturę rumuńską. Przypomnijmy, że laureatką pierwszej Nagrody Translatorskiej im. Ireny Tuwim w ubiegłym roku była Magdalena Pytlak.

Podczas wieczoru wręczono również odznaczenia Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” odebrali: Marcin Bałczewski, Wojciech Górecki, Przemysław Owczarek, Lucyna Skompska, Konrad Tatarowski i Błażej Torański, a Srebrne Medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” – Jerzy Jarniewicz oraz Maciej Świerkocki. Warto przypomnieć, że niedawno Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” otrzymał Andrzej Sapkowski, a w styczniu przyszłego roku Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” ma odebrać Sławka Lisiecka.

Galę zakończył koncert duetu Matylda Damięcka/Radek Łukasiewicz.

– Piszę biografię Aliny Szapocznikow – mówi laureatka Nagrody Literackiej im. J. Tuwima

Dariusz Pawłowski
Literatura

Weronika Kostyrko, laureatka Nagrody Literackiej Miasta Łodzi im. Juliana Tuwima, mówi nam o książce, nad którą aktualnie pracuje.

Weronika Kostyrko specjalizuje się w literackich biografiach. Jej pierwszą książką była biografia polskiej tancerki i choreografki pochodzenia żydowskiego Poli Nireńskiej – „Tancerka i zagłada. Historia Poli Nireńskiej”, za którą była nominowana do Nagrody Literackiej „Nike” w roku 2020. Do Nike nominowana była też wydana w 2024 roku książka „Róża Luksemburg. Domem moim jest cały świat”.

– Lubię bohaterki, które muszą o siebie walczyć, które wykazują się odwagą, siłą i determinacją, a jednocześnie nie

przestają kochać życia i nie tracą zdolności zachwytu na światem czy pięknem natury – mówi pisarka. – Taką postacią była Pola Nireńska, niezwykła artystka, żona Jana Karskiego, taką jest też Róża Luksemburg, która w czasach, gdy kobiety nie mogły studiować, należała do partii politycznych, głosować, brać udziału w życiu publicznym, osiągnęła szczyty europejskiej polityki, pod względem wpływu na potężny ruch robotniczy. Droga, którą pokonała mnie zafascynowała.

Weronika Kostyrko nie kryje, iż miała pewne obawy podejmując się opisanie historii postaci, której wizerunek został tak jednoznacznie wykorzystany przez propagandę komunistyczną, także w PRL.

– Uznałam to jednak za wyzwanie – podkreśla autorka. – Ja sama lubię się konfrontować



Weronika Kostyrko ze statuetką łódzkiej nagrody

z własnymi przekonaniami. Pamiętam PRL i wyszłam z niego z postawą antykomunistyczną. I okazało się, że miałam błędne pojęcie o postaciach, o których uczono mnie w szkole. Przekonałam się, że Róża Luksemburg

jest dobrze pamiętana na świecie i właśnie nie jest postrzegana tak jednoznacznie jak w Polsce. Chciałam zrozumieć, dlaczego tam jest wciąż ważna, a u nas pozostaje zapomniana lub nierozumiana.

Bohaterką kolejnej książki pisarki będzie związana z Łodzią rzeźbiarka i graficzka, Alina Szapocznikow.

– W przyszłym roku w Łodzi będzie obchodzony Rok Aliny Szapocznikow z okazji rocznicy stulecia jej urodzin – przypomina Weronika Kostyrko. – Na ten termin z książką jednak nie zdążę, bo długo piszę, a jestem, dopiero na początku pracy. Ale czuję już w Łodzi entuzjazm do tego przedsięwzięcia i dostaję pomoc od wielu osób. Będę więc wracała teraz często do Łodzi, miasta, które dość dobrze znam z dzieciństwa, bo mieszkała tu moja ulubiona ciocia.

Rozpoczął się nabór do Stypendiów Artystycznych

Dariusz Pawłowski
Finansowanie

Miasto Łódź rozpoczęło nabór do Stypendiów Artystycznych 2026. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do 12 stycznia przyszłego roku.

W ramach programu Urzędu Miasta Łodzi do zdobycia jest 16 stypendiów, każde w wysokości 25 tys. zł. W puli znalazło się łącznie 400 tys. złotych przeznaczonych na realizację autorskich projektów.

Jak informuje UMŁ, program adresowany jest do osób działających w obszarze sztuk wizualnych, teatru, filmu, muzyki, tańca, literatury, a także do tych, którzy zajmują się upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami. „W tegorocznej edycji szczególny nacisk położony jest na artystyczną wolność”

– zaznaczają organizatorzy przedsięwzięcia. – „Stypendium ma dawać przestrzeń do realizowania projektów odważnych, eksperymentalnych, opartych na własnej wizji i kreatywności. Mile widziane są idee nowe, nieoczywiste i takie, które pozwolą twórczo rozwinąć skrzydła”.

Wnioski oceni Komisja Stypendialna złożona z przedstawicieli środowisk artystycznych, pracowników Wydziału Kultury UMŁ oraz członków Komisji Kultury Rady Miejskiej.

Aby wziąć udział w naborze, należy skorzystać z generatora wniosków Witkac. Po wypełnieniu formularza trzeba pobrać dokument w PDF, podpisać go elektronicznie (podpisem zaufanym lub kwalifikowanym), a następnie do 12 stycznia 2026 roku, do godz. 15, dodać podpisaną wersję w generatorze i złożyć ofertę.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111443119



KRÓTKO

ZDROWIE

Bezpłatne leki na razie bez zmian

W piśmie do Ministerstwa Finansów wysłanym w październiku resort zdrowia zaproponował oszczędności, które zakładały m.in. korekty w wykazie darmowych leków.

Katarzyna Kacperczyk, wiceminister zdrowia, powiedziała, że resort zdrowia nie zamierza ograniczać dostępności bezpłatnych leków z list senioralnych i list dla osób poniżej 18. roku życia.

Zaznaczyła, że program jest obecnie bardzo rozbudowany i w wielu punktach się duplikuje. Poinformowała, że

resort zamierza przeanalizować te wykazy. - Listy muszą być kształtowane w sposób mądry i sensowny - zaznaczyła. MZ planuje przeprowadzić kampanię, która będzie uwrażliwiać osoby korzystające z darmowych leków, aby przyjmowały przepisane preparaty i nie gromadziły ich.

Kacperczyk zapowiedziała, że w przyszłym roku MZ przygotowuje projekt nowelizacji ustawy o receptach, która uporządkuje także kwestię recept na darmowe leki dla dzieci i seniorów. PAP

WARSZAWA

Kongres Dzieci i Młodzieży



Wczoraj w Hotelu Novotel rozpoczął się Kongres Dzieci i Młodzieży zorganizowany przez rzecznikę praw dziecka Monikę Hornę-Cieślak. Kongres to dwudniowe wyjątkowe wydarzenie tworzone przez młode osoby i im dedykowane. To one zdecydowały, jakie ważne dla nich tematy zostaną poruszone podczas Kongresu.

WOL. LUBELSKIE

Szczątki drona za polską granicą

W niedzielę, około godz. 13, mężczyzna podczas spaceru w lesie w miejscowości Żelazna (pow. radzyński, woj. lubelskie) natrafił na szczątki obiektu latającego. Zawiadomieni przez niego policjanci odnaleźli w głębi lasu, z daleka od zabudowań mieszkalnych, rozbitego drona, styropianową obudowę i silnik. Ocenili, że nie jest to dron przemysłowy, nie zna-

leżono żadnej kontrabandy. W poniedziałek w wywiadzie dla RMF wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Czesław Mroczek powiedział, że znaleziono fragmenty bezzałogowego statku powietrznego i ocenił, iż wszystko wskazuje na to, że jest to nieuzbrojony dron - wabik, jak większość tych, które wleciały do Polski na początku września. PAP

OSZCZĘDZANIE

69 proc. Polaków chce obniżyć koszty ponoszone w związku ze świętami. Z badania ANG Odpowiedzialne Finanse wynika, że kobiety częściej niż mężczyźni planują ograniczenia wydatków (75 proc. vs 63 proc.). 33 proc. zadeklarowało, że planuje wcześniejsze zakupy, aby skorzystać z promocji. Podobny odsetek chce zrezygnować z kupowania nowych ozdób świątecznych (32 proc.) oraz nowych ubrań (30 proc.).

”

Spotkanie z prezydentem Ukrainy, planowane na 19 bm. może stać się nowym otwarciem w relacjach naszych krajów

Karol Nawrocki prezydent RP

Włodzimierz Czarzasty
ponownie szefem Nowej LewicyKarolina Wrońska
Warszawa

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty został wybrany na przewodniczącego Nowej Lewicy; sekretarzem generalnym partii został szef resortu nauki Marcin Kulasek.

W niedzielę w Warszawie odbył się wyborczy Kongres Krajowy Nowej Lewicy, który zakończył trwającą od października kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Delegaci z całej Polski wybrali nowe kierownictwo ugrupowania.

O wynikach wyborów wewnętrznych poinformował rzecznik Nowej Lewicy Łukasz Michnik na towarzyszącej wydarzeniu konwencji. Przewodniczącym został dotychczasowy współprzewodniczący Nowej Lewicy, marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty, a sekretarzem generalnym szef MNiSW Marcin Kulasek. Na I wiceprzewodniczącego partii wybrano natomiast wicepremiera, ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego.

Po ogłoszeniu wyników Czarzasty oświadczył, że Nowa Lewica rozpoczyna kampanię wyborczą przed wyborami parlamentarnymi w 2027 r. Podkreślił, że wierzy, iż za dwa lata ugrupowania współtworzące koalicję rządzącą ponownie wygrają w nadchodzących wyborach. Zapowiedział również, że będzie



Delegaci Nowej Lewicy ponownie wybrali na przewodniczącego Włodzimierza Czarzastego

zabiegał o współpracę z innymi lewicowymi ugrupowaniami. - Nie ma silnej socjaldemokracji bez związków zawodowych. Nie wyobrażam sobie Lewicy bez sojuszu z UP i PPS - powiedział.

Czarzasty zapewnił, że jeszcze w bieżącej kadencji Sejmu politycy zrealizują kolejne cele programowe. - Zobaczymy pierwsze mieszkania na wynajem, budowane przez Tomasza Lewandowskiego - zapewnił. Krzysztof Gawkowski obiecał, że będziemy za pomocą aplikacji w smartfonie umawiać wizyty u lekarza. - Agnieszka Dziemianowicz-Bąk pokaże, że skró-

cenie czasu pracy przy zachowaniu wynagrodzenia jest możliwe - powiedział Czarzasty.

Według nowego przewodniczącego są jednak cele, których „horyzont realizacji wykracza poza kadencję Sejmu i kadencję prezydenta Karola Nawrockiego”. Ma to być - według marszałka Sejmu - m.in. walka o prawa kobiet oraz całkowity rozdział Kościoła katolickiego od państwa.

- Wiemy, że ta walka nie zakończy się co najmniej tak długo, jak prezydentem będzie prezydent Nawrocki. Człowiek zbudowany z nacjonalistycz-

nych obsesji, kontynuator najgorszych tradycji Romana Dmowskiego, i to nie w wersji intelektualnej, lecz stadionowej. Tej stadionowej endecji trzeba się przeciwstawić - stwierdził Czarzasty.

Zapowiedział, że będzie walczył z prezydentem, gdy ten „będzie chciał atakować konstytucję lub zarzucać Sejm populistycznymi ustawami służącymi skłóceniu społeczeństwa”.

Czarzasty oświadczył, że gdyby zobaczył ze strony prezydenta jakąkolwiek chęć współpracy, to wyciągnąłby do niego dłoń. - Ale Nawrocki rozumie tylko język siły. Trudno, będzie weto za weto, wet za wet - stwierdził.

Nawiązał też do zapowiedzi prezydenta o pracach nad nową konstytucją. Podkreślił, że jest przeciwnikiem zmian, ponieważ „nie zmienia się konstytucji z ludźmi, którzy ją łamią”.

Głos zabrał również były prezydent Aleksander Kwaśniewski, który pogratulował wygranej Czarzastemu. W jego ocenie 2027 rok będzie momentem przekazania głosu młodemu pokoleniu polityków. - Lewica jest do tego przygotowana - stwierdził Kwaśniewski.

Były prezydent ocenił też, że lewica potrzebuje silniejszego wsparcia ze strony społeczeństwa. - Żeby tak było, musimy z nim rozmawiać, przekonywać, dzielić się energią, empatią, tą siłą, która jest w was - dodał.

PAP

MON: Polska i Turcja podpisały porozumienie
o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwaAnna Nagel
Polska/Turcja

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że porozumienie dotyczy m.in. wymiany informacji, wspólnych ćwiczeń wojskowych, współpracy służb i rozwoju przemysłu zbrojeniowego.

Władysław Kosiniak-Kamysz spotkał się w poniedziałek w Ankarze z ministrem obrony Turcji

Yasarem Gulerem. Obaj ministrowie podpisali memorandum o polsko-tureckiej współpracy. Kosiniak-Kamysz poinformował dziennikarzy, że porozumienie zawiera kilkadziesiąt punktów współpracy - od wymiany informacji, przez wspólne ćwiczenia wojskowe, rozwój przemysłu zbrojeniowego, współdziałanie kontrwywiadu i wywiadu, po działania na rzecz rozwoju zdolności operacyjnych sił zbrojnych. - Umówiliśmy się na całą serię działań współpracy rządo-

wej pomiędzy rządem Rzeczypospolitej a rządem Republiki Turcji, ze szczególnym uwzględnieniem działań na rzecz obrony narodowej i współdziałania w Sojuszu Północnoatlantyckim - dodał wicepremier.

Zapowiedział, że w przyszłym roku po raz kolejny złoży wizytę w Turcji w ramach dialogu strategicznego z Ankarą.

Ponadto - jak dodał - w Warszawie odbędzie się spotkanie Turcji, Rumunii i Polski poświęcone architekturze bezpieczeń-

stwa wschodniej i południowej części regionu, która ma być budowana w oparciu o te trzy kraje. Doprecyzował, że oba formaty spotkań będą przygotowywane do szczytu NATO w Ankarze w lipcu 2026 roku.

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że Turcja jest bardzo ważnym partnerem dla Polski.

Wyraził nadzieję, że jego wizyta w Ankarze będzie skutkowałą zakupieniem przez Turcję polskiego sprzętu wojskowego. PAP

Rozmowy USA-Ukraina. W Berlinie był też Donald Tusk

Grzegorz Kuczyński
Berlin

W niedzielę doszło w Berlinie do rozmów delegacji amerykańskiej i ukraińskiej. Steve Witkoff stwierdził, że „osiągnięto znaczny postęp”. W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, kontynuowano rozmowy już z udziałem liderów państw europejskich.

W spotkaniu delegacji USA i Ukrainy uczestniczyli specjalny wysłannik USA Steve Witkoff, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oraz Jared Kushner, zięć Donalda Trumpa. W rozpoczęciu rozmów Amerykanów z Zełenskim uczestniczył również kanclerz Niemiec Friedrich Merz.

O przybyciu Kushnera i Witkoffa do Berlina poinformowały w niedzielę rano agencje dpa i Associated Press. Trump powiedział wcześniej, że przedstawiciele USA są gotowi wziąć udział w negocjacjach w Europie w weekend, jeśli będzie to miało sens.

Witkoff o rozmowach

„Przedstawiciele przeprowadzili pogłębione rozmowy... osiągnięto znaczny postęp i spotkają się ponownie jutro rano” - napisał Witkoff w poście na X. Szczegóły rozmów w Berlinie nie są znane. W poniedziałek w niemieckiej stolicy pojawili się m.in. pre-



Specjalny wysłannik USA Steve Witkoff wita się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. W spotkaniu uczestniczył też kanclerz Niemiec Friedrich Merz

zydent Francji Emmanuel Macron, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Holandii Dick Schoof oraz premier Polski Donald Tusk.

Z komunikatów strony ukraińskiej wynika, że rozmowy dotyczyły m.in. gwarancji bezpieczeństwa, odbudowy kraju oraz porozumienia politycznego kończącego wojnę.

Zełenski o warunkach pokoju

W rozmowie z dziennikarzami w niedzielę Zełenski zaznaczył, że strona amerykańska nie udzieliła mu jeszcze

odpowiedzi na ostatnie propozycje Ukrainy dotyczące projektu porozumienia pokojowego. Według Zełenskiego, obecnie nie wszystkie kraje NATO są gotowe na przyjęcie Ukrainy, dlatego Kijów, jak to ujął Zełenski, w ramach kompromisu jest gotowy uzyskać gwarancje bezpieczeństwa od Stanów Zjednoczonych i Europy, pozostając poza NATO.

Zełenski zaznaczył również, że nikt nie będzie w pełni zadowolony z porozumienia pokojowego, ale najważniejsze jest wykluczenie możliwości nowej agresji ze strony Rosji po zawarciu pokoju.

Rosja chce całego Donbasu

Wcześniej media, powołując się na źródła, pisały, że pomimo uzgodnienia wielu punktów planu, pozostają nierozwiązane kwestie terytorialne, w szczególności dotyczące wymaganego przez Rosję wycofania Sił Zbrojnych Ukrainy z obwodu donieckiego, oraz kwestie gwarancji bezpieczeństwa.

Kreml oświadczył wcześniej, że domaga się od Ukrainy rezygnacji z przystąpienia do NATO, wyklucza obecność wojsk NATO na terytorium Ukrainy, a także domaga się pełnej kontroli nad obwodami donieckim i ługańskim. PAP

Reżyser i aktor Rob Reiner i jego żona Michele nie żyją

Karolina Wrońska
USA

Rob Reiner i jego żona Michele zostali znalezieni martwi w niedzielę w domu w Los Angeles - poinformowała policja. Wszczęto śledztwo w sprawie prawdopodobnego zabójstwa.

Amerykański reżyser i aktor Rob Reiner i jego żona Michele zostali znalezieni martwi w niedzielę w domu w Los Angeles, należącym do Reinerów - poinformowała policja. Wszczęto śledztwo w sprawie prawdopodobnego zabójstwa.

Obydwoje zginęli od ran kłutych, a do zbadania sprawy oddelegowani zostali funkcjonariusze z wydziału zabójstw

- przekazał w oświadczeniu departament policji miasta Los Angeles (LAPD).

Śledztwo jest prowadzone w sprawie „prawdopodobnego zabójstwa”. Jeden z funkcjonariuszy policji przekazał agencji AP, że przesłuchiwany przez śledczych jest członek rodziny Reinerów.

Reiner zagrał m.in. w „Bezsenności w Seattle” czy „Wilku z Wall Street” i był reżyserem filmów „Narzeczona dla księcia”, „Kiedy Harry poznał Sally”, „Ludzie honoru” czy „Prezydent. Miłość w Białym Domu”.

Jego żona Michele również była aktorką, a także fotografką. Spotkali się na planie filmu „Kiedy Harry poznał Sally”, wzięli ślub w 1989 roku i mieli trójkę dzieci. PAP



Kalifornijska policja stara się rozwiązać zagadkę tajemniczej śmierci znanego reżysera i jego żony

Miliarder podziękował bohaterowi z Australii

Kazimierz Sikorski
Australia

Bankier Bill Ackman przekazał ogromną sumę Ahmedowi al Ahmedowi po tym, jak stawiał on czoła jednemu z zamachowców w ataku terrorystycznym na Bondi Beach w Australii.

Jeden z najbogatszych ludzi świata dotrzymał obietnicy nagrodzenia Ahmeda al Ahmeda, 43-latkę, który rozbroił jednego z bandytów, dając innym szansę ucieczki.

Strona GoFundMe, założona dla wsparcia Al Ahmeda, pokazała darowiznę 99 999 dolarów od Ackmana kilka godzin po ataku na przedmieściach Sydney.

Przypomnijmy. Ahmed al Ahmed, mieszkaniec Sydney, ojciec dwójki dzieci, właściciel sklepu

z owocami, był przypadkowym świadkiem ataku na plaży.

Na nagraniu widać Al Ahmeda, ubranego w białą koszulę, kucającego za samochodem na parkingu kilka metrów od jednego z bandytów. W przerwie między ujęciami przebiega między zaparkowanymi samochodami i chwyta strzelca, powalając go na ziemię.

Ahmed został postrzelony podczas interwencji. W rozmowie z 7News, jego kuzyn Mustafa mówił, że Ahmed jest w szpitalu.

Potwierdzono śmierć szesnastu osób w przerażającym ataku terrorystycznym na plaży Bondi. Rannych zostało 29 osób, w tym dzieci. Wśród ofiar był rabin Eli Schlanger z Chabady Bondi. Zaledwie kilka godzin przed tragedią promował mające się odbyć spotkanie z okazji Chanuki na swojej stronie na Facebooku. PAP

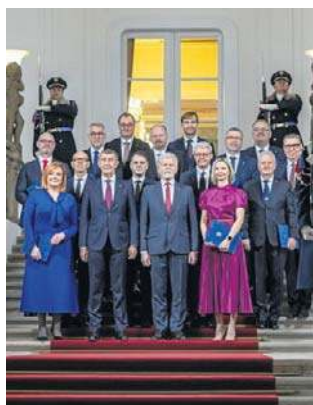
Prezydent Czech Petr Pavel powołał koalicyjny rząd premiera Andreja Babisza

Karolina Wrońska
Czechy

Prezydent Czech Petr Pavel powołał w poniedziałek koalicyjny rząd premiera Andreja Babisza. Gabinet tworzą: ruch ANO Babisza, Wolność i Demokracja Bezpośrednia (SPD) oraz Zmotoryzowani.

Ceremonia zaprzysiężenia była bardzo krótka. Głos zabrał jedynie prezydent, który podkreślił, że nowy gabinet będzie funkcjonować w trudnych i niepewnych czasach.

- W tej sytuacji kraj z pewnością będzie potrzebował nie tylko konsekwencji, ale także wizji, nadziei i stabilności, których ludzie oczekują i których będą potrzebować. Dlatego ważne będzie, aby rząd był raczej siłą jednoczącą niż dzielącą - powiedział Pavel. Zaapelował, aby Czechy



Po ceremonii mianowania nowego rządu Czech

były odpowiedzialnym i konstruktywnym członkiem Unii Europejskiej i NATO. Zapowiedział, że on sam będzie dbać o niezależność mediów oraz instytucji demokratycznych.

W poniedziałek, 72 dni po wyborach, nominacje ministerialne

odebrało i złożyło ślubowanie 14 członków rządu. Piętnastego ministra Pavel nie mianował, powierając kierowanie resortem środowiska ministrowi spraw zagranicznych Petrowi Macince. Prezydent ma zastrzeżenia do kandydatury Filipa Turka (Zmotoryzowani) na ministra środowiska. Miał on być autorem kilku wpisów w sieciach społecznościowych, w których nie krył sympatii nazistowskich i rasistowskich.

Bezpośrednio po ceremonii nominacji ministrowie pojechali do siedziby rządu na pierwsze posiedzenie gabinetu. Premier Babisz spotkał się także ze swoim poprzednikiem Petrem Fialą. Później nowy szef rządu wprowadzi do odpowiednich urzędów wszystkich ministrów.

Kolejne posiedzenie gabinetu Babisz zapowiedział na dzisiaj. Rząd ma dyskutować o ce-

nach energii oraz o najbliższym szczycie UE, na którym mają zapadć decyzje o dalszym finansowaniu pomocy dla Ukrainy. Babisz sprzeciwia się zaangażowaniu na rzecz Kijowa czeskich środków budżetowych.

W planach nowego rządu niejasna jest przyszłość czeskiej inicjatywy amunicyjnej. W ramach organizowanych przez Czechy zakupów ukraińska armia otrzymała w tym roku 1,8 mln pocisków dużego kalibru. Jeszcze w kampanii wyborczej Babisz nie wykluczył odejścia od inicjatywy. Po wyborach uznał, że chce najpierw poznać szczegóły jej funkcjonowania.

Premier wykluczył możliwość przeprowadzenia referendum w sprawie dalszego członkostwa Czech w UE i NATO, o czym w kampanii wyborczej mówili jego obecni partnerzy z rządu. PAP

Z żalem żegnamy
naszego Kolegę

Marka Woźnickiego

wieloletniego pracownika
Biura Projektów Przemysłu Lekkiego BeDeTe.

Koleżanki i koledzy „Bedetowcy”

0011452177

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,59

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,51

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,80

JEN
100 JPY

2,31

DANE WG NBP Z DNIA 15.12.2025, G. 12:00

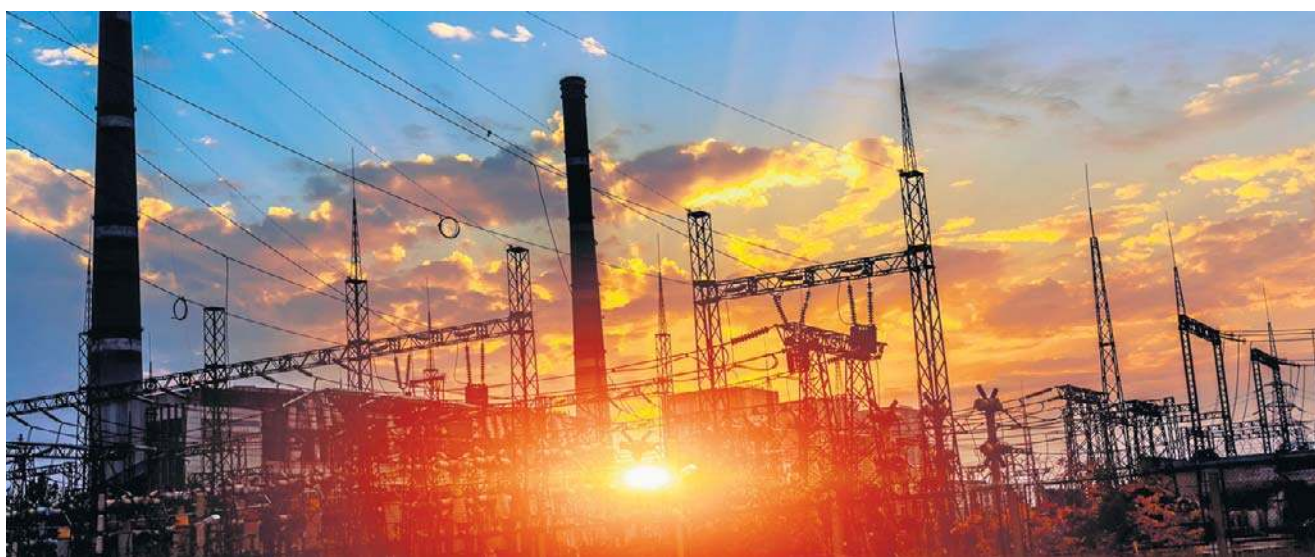
ENERGETYKA/OZE PO 2030 ROKU ZABRAKNIE NAM MOCY

Polsce grozi blackout

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

To nie jest problem, że wchodzimy w gaz. To jest po prostu wybór jakiejś technologii. Problem jednak polega na tym, jak to robimy. Mogą bowiem pojawić się kłopoty, gdyż my bardzo szybko wchodzimy w gaz - mówi Strefie Biznesu prof. dr hab. inż. Władysław Mielczarski, ekspert ds. energetyki.

Jego zdaniem szybkie przestawienie polskiej elektroenergetyki na gaz może rodzić poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa dostaw energii.

„Gazowa Pułapka”
i wyzwania dostaw
surowca

- Na tym tle rodzą się dwa pytania. Po pierwsze, jak zagwarantujemy wolumeny dla tak dużej ilości gazu. A drugie, w momencie kiedy my przestawimy elektroenergetykę, przynajmniej w znacznej części na gaz, to dostarczanie paliwa gazowego musi być odpowiednio skoordynowane z pracą systemu elektroenergetycznego, ponieważ elektrownie gazowe w przeciwieństwie do elektrowni węglowych nie mają magazynów paliwa - wyjaśnia w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl prof. Mielczarski.

Jednocześnie podkreśla znaczenie elastyczności systemu gazowego w kontekście zmienności produkcji z OZE. Ekspert zaznacza, że system elektroenergetyczny pracuje w taktach godzinowych, a nawet piętnastominutowych. W ciągu godziny może się moc generowana przez OZE zmienić o kilka tysięcy megawatów, bo słońce zajdzie, i nawet nie nagle, tylko jak zawsze, jak codziennie. Brak magazynów paliwa w elektrowniach gazowych oznacza konieczność dynamicznego dostosowania dostaw gazu.

- Pojawia się potrzeba, aby system gazowy miał odpowiednie zdolności dynamicznego pokrywania zmiennego

zapotrzebowania na gaz przez system elektroenergetyczny. O ile w elektrowniach węglowych jest tak, że każda elektrownia ma własny magazyn paliwa na kilkadziesiąt dni, zgodnie resztą z regulacjami unijnymi, a to oznacza, że jak potrzeba więcej mocy w systemie, to elektrownia pobiera paliwo z własnego magazynu lub bezpośrednio z kopalni - tłumaczy.

- Natomiast elektrownie gazowe nie mają własnych zbiorników gazu, tylko korzystają ze zbiorników centralnych, których jest mało, a ich pojemność wynosi zaledwie około 3 mld m³ na 18 miliardów m³ rocznego zużycia gazu ziemnego w Polsce - dodaje.

Prof. Mielczarski wskazuje na dwa główne problemy z przejściem na gaz. Po pierwsze, jak wyjaśnia, chodzi o zagwarantowanie dodatkowych wolumenów gazu. - Gdybyśmy przestawili elektroenergetykę na gaz ziemny, to elektrownie gazowe powinny produkować około 100-120 TWh energii elektrycznej rocznie, na co potrzeba dodatkowo około 25-30 miliardów m³ paliwa - mówi.

Potrzeba również odpowiednich pojemności magazynów i elastyczności systemu gazowego, tak aby były w stanie przystosować się do zmiennej pracy systemu elektroenergetycznego z dużą produkcją

zmiennych źródeł odnawialnych.

- Paliwo gazowe musi być dostarczane do miejsca alokacji elektrowni w odpowiedniej wielkości i czasie, zależnych od potrzeb systemu elektroenergetycznego. System gazowy musi podporządkować swoją pracę działaniu źródeł odnawialnych, które narzucają warunki pracy systemu elektroenergetycznego - wyjaśnia.

Rola biogazu
i wodoru w miksie
energetycznym

Ekspert odnosi się także do alternatywnych źródeł paliwa, jak biogaz czy wodór. - Nie, no wodór sobie odpuśćmy. W Unii Europejskiej jest odwrót od wodoru. To jest w ogóle ślepa uliczka - alarmuje.

- Wodór znamy od 150 lat jako technicy i z nim się nic nie zrobi, a na pewno w energetyce. Wodór można więc sobie podarować - stwierdza.

- A biogaz, no dobrze, trzeba wykorzystać. Tylko my mówimy o produkcji energii z biogazu na poziomie pokrycia 3-5 proc. rocznego zapotrzebowania na energię elektryczną. Skąd weźmiemy więcej tego biogazu - pyta.

Ekspert zaznacza, że obecnie pojawiają się problemy z pozyskaniem surowców do produkcji biogazu, a dla bilansowania systemu elektro-

energetycznego z odnawialnymi źródłami potrzeba, by były tysiące MW mocy.

- Oczywiście należy wykorzystywać biogaz tam, gdzie to jest możliwe, ale biogaz nie zastąpi węgla, gazu czy atomu w energetyce wielkoskalowej, a tylko taka jest w stanie zagwarantować nie tylko działanie gospodarki, ale istnienie społeczeństwa 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu - stwierdza.

Zielona transformacja
a realia energetyczne

Prof. Mielczarski krytycznie ocenia założenia Zielonego Ładu. - Żeby gospodarka działała i istniało współczesne społeczeństwo, to energia musi być nie tylko wtedy, kiedy wiatraki się kręcą czy świeci słońce, ale wtedy, kiedy ludzie jej potrzebują - zaznacza.

- Mówienie o 70 proc. energii z wiatru w polskim miksie energetycznym jest mało poważne. Gdyby miało to nastąpić na przykład w 2040 r., kiedy zapotrzebowanie roczne na energię elektryczną, zgodnie z szacunkami Ministerstwa Klimatu może sięgać nawet 300 TWh, to wyprodukowanie 70 proc. energii z wiatraków wymagałoby produkcji około 200 TWh rocznie, a na to byłoby potrzeba 80 GW mocy wiatraków. Obecnie mamy około 10 GW w mocach farm wiatrowych, czyli musiałby nastąpić

wzrost mocy wiatraków o 800 proc. - zaznacza.

Jednocześnie zwraca uwagę na ryzyko braków mocy, tłumacząc, że „zmierzamy rzeczywistość do braków energii i to jest bardzo jasno pokazane”.

- Ministerstwo Klimatu co dwa lata publikuje sprawozdanie z analizy bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej dla odbiorców. Tam jest pokazane, że w roku 2030 będzie nam brakowało około 1 tysiąca megawatów, a w 2035 będzie nam brakowało 10 tysięcy megawatów, ciągłych i dyspozycyjnych mocy wytwórczych - mówi.

- Również PSE jako operator systemu przesyłowego pokazuje w swoich planach rozwoju, że również brakuje nam ciągłych i dyspozycyjnych mocy, których odnawialne źródła nie są w stanie zastąpić. Oficjalne dokumenty mówią, że po roku 2030 będą w Polsce występowały braki mocy - dodaje.

- Co do węgla, PSE stara się zachować elektrownie węglowe, a przynajmniej do czasu kiedy pojawi się realna alternatywa - tłumaczy. Wiceprezes PSE na podkomisji sejmowej mówił w październiku, że oni chcą przyjąć zasadę: likwidacja elektrowni węglowej za nową elektrownię gazową. Oznaczałoby to, że wyłączą elektrownię węglową pod warunkiem, że wybuduje się elektrownia gazowa - zaznacza.

Prof. Mielczarski przyznaje, że obecny stan infrastruktury jest ograniczeniem. W jego ocenie, jeżeli PSE będzie chciało wykorzystać elektrownie węglowe tak długo, jak to jest możliwe, dopóki nie będzie gazowych, to jest rozsądne, inżynierskie podejście.

Z drugiej strony, przypomina, że elektrownie węglowe, które mamy, pracują w regulacji dla odnawialnych źródeł i w związku z tym następuje ich intensywne zużycie, a więc nie wiadomo, jak długo jeszcze popracują, a jak przypomina, wiele z tych elektrowni było budowane w latach 70. XX wieku.

Dodatkowe wyzwania
wiążą się
z funkcjonowaniem
Rynku Mocy

- W 2028 roku kończy się Rynek Mocy, czyli wspomaganie dla elektrowni, które dzisiaj pracują, w dużej mierze usługowo dla źródeł odnawialnych. I teraz pytanie: jak będziemy takie elektrownie finansować - pyta.

- W roku 2026 na Rynek Mocy wydamy ponad 6 mld zł, ale przewiduje się, że do 2030 r. koszt może wzrosnąć do 10 miliardów zł rocznie. Ponadto w tej chwili zadłużenie kontraktowe na Ryнку Mocy z kontraktów, które zostały już pozawierane oblicza się na 50 miliardów - mówi dalej.

- To są bardzo duże koszty, które pokrywają wszyscy odbiorcy przez tzw. opłatę mocową rosnącą w roku 2026 o około 50 proc. Jeżeli Unia nam nie pozwoli kontynuować tego Rynku Mocy albo będzie go ograniczać, to powstanie duży problem z zagwarantowaniem ciągłości zasilania energii elektrycznej - alarmuje.

- Zielony Ład wymusza odejście od węgla w produkcji energii elektrycznej, ale nie ma jeszcze na tyle gazu ziemnego aby już zastąpić węgiel, natomiast atom jest gdzieś tam za horyzontem, a z tego to już chyba wszyscy sobie zdali sprawę - podsumowuje ekspert. ©©

400 mld zł inwestycji kontra starzejący się system. Nadchodzi energetyczny przełom

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Polska energetyka znalazła się w punkcie, w którym proste slogany o „zielonej przyszłości” przestają wystarczać.

Z jednej strony rośnie presja klimatyczna i unijne wymogi: coraz niższe emisje, system ETS, nowe obowiązki raportowe. Z drugiej - coraz ostrzej widać rachunek za dekady opóźnień w budowie elektrowni jądrowej, modernizacji sieci i dywersyfikacji źródeł. Do tego dochodzi wojna w Ukrainie, rozchwiane ceny surowców, przenoszenie produkcji poza Europę oraz polityczny populizm, który chętnie wykorzystuje lęk przed kosztami transformacji.

W takim otoczeniu polskie koncerny deklarują rekordowe inwestycje w OZE, atom i wodór, rząd zapowiada głęboki spadek udziału paliw kopalnych, a jednocześnie wielu ekspertów ostrzega: jeśli ten proces będzie prowadzony chaotycznie i „rewolucyjnie”, może skończyć się buntom społecznym i utratą konkurencyjności gospodarki.

Transformacja – konieczność, którą łatwo storpedować

Choć w debacie publicznej transformacja energetyczna często bywa przedstawiana jako kaprys „Brukseli” albo ideologiczny projekt ekologów, w praktyce to proces zakotwiczony w geopolityce, bezpieczeństwie i twardej ekonomii. Rezygnacja z niego nie jest realną opcją – pytanie dotyczy wyłącznie tempa i sposobu, w jaki się dokona.

To napięcie dobrze widać w narracji globalnych koncernów. Jeszcze kilka lat temu ich strategię opierały się na hasłach niemal całkowitego zwrotu ku zielonej energii: spektakularne projekty OZE, stopniowe wygaszanie tradycyjnego biznesu paliwowego, zakładane miliardowe nakłady na dekarbonizację. Pandemia, wojna i kryzys cenowy brutalnie zweryfikowały te plany.

- Nie będziemy mogli utrzymać transformacji, jeśli nie będziemy jej dostosowywać do zmieniającej się rzeczywistości. A jeśli społeczeństwa od tej rzeczywistości odejdą, do głosu dojdą populisci i skończymy w zupełnie innym miejscu – mówił podczas młodzieżowego forum Michał Obiegała, prezes bp Polska.



Kongres Our Future Forum

To nie jest tylko straszak. Wysokie rachunki za energię, inflacja i realna groźba utraty miejsc pracy sprawiają, że każda kolejna regulacja klimatyczna staje się wygodnym celem dla polityków, którzy budują kapitał na obietnicach „przywrócenia normalności”. Z punktu widzenia sektora energetycznego stawką jest nie to, czy zmniejszać emisje, ale czy da się robić to w tempie, które nie wysadzi systemu społecznie i gospodarczo.

Polska startuje z opóźnieniem i ze starą flotą

Na tle krajów, które kilkanaście lat temu konsekwentnie stawiały na OZE i dywersyfikację miks, Polska jest „spóźnionym uczniem”. Przez dekady fundamentem systemu były elektrownie węglowe, często zaprojektowane w latach 70. i 80. XX wieku. To nie tylko problem emisji CO₂, ale przede wszystkim fizycznego zużycia bloków, które dawno przekroczyły założony czas pracy i są dziś eksploatowane w trybie, którego projektanci w ogóle nie przewidywali.

Jednocześnie rewolucję przeszła ekonomika technologii odnawialnych. Systemy dopłat i gwarantowanych stawek, od których zaczynała się europejska zielona transformacja, ustępują miejsca rynkowej konkurencyjności. Fotowoltaika i energetyka wiatrowa na lądzie stały się najtańszymi nowymi źródłami energii – także w Polsce. To

dlatego kolejne duże farmy wiatrowe powstają bez subsydiów, oparte wyłącznie na prognozie cen rynkowych.

- Dzisiaj najtańszym nowym źródłem energii na wielkość kuli ziemskiej są panele fotowoltaiczne, zaraz potem lądowa energetyka wiatrowa, a flota węglowa ma już swoje najlepsze lata za sobą – podkreśla Michał Orłowski z zarządu Tauronu, zwracając uwagę, że bloków z lat 70. i 80. nie da się utrzymywać w nieskończoność.

Taki układ sił oznacza, że teoretyczna debata „węgiel czy OZE” w praktyce już się skończyła. Problem przesuwa się gdzieś indziej: jak zbilansować system, w którym w słoneczne południe energii jest za dużo, a wieczorami – dramatycznie brakuje?

W polskich warunkach prowadzi to do coraz częstszych okresów ujemnych cen hurtowych energii w ciągu dnia i bardzo wysokich stawek wieczorem. Bez masowych inwestycji w magazyny, elastyczne moce gazowe, nowoczesne sieci i inteligentne zarządzanie popytem system będzie coraz bardziej podatny na szoki.

400 mld zł inwestycji i walka o konkurencyjność

W teorii odpowiedzią na te wyzwania ma być fala inwestycji, jakiej polska energetyka nie widziała nigdy wcześniej. Najgłośniejsza deklaracja pada ze strony Orlenu: do 2035 roku koncern zamierza wydać ok.

400 mld zł, z czego 180 mld ma trafić bezpośrednio w dekarbonizację – budowę OZE, magazynów energii, nowych mocy gazowych i rozwój technologii wodorowych.

- Zgodnie ze strategią Orlenu do 2035 roku planujemy wydać około 400 miliardów złotych, a 180 miliardów przeznaczyć na dekarbonizację, na inwestycje w nowe źródła energii – zaznaczał w trakcie spotkania z młodzieżą wiceprezes Orlenu Witold Literacki.

Tak duże kwoty robią wrażenie, ale nie zmieniają jednego: w porównaniu z krajami Europy Zachodniej Polska nadrabia dystans z pozycji, w której transformacja jest jednocześnie koniecznością i potężnym obciążeniem. Dla wielu sektorów przemysłu oznacza to wyższe koszty energii niż u globalnych konkurentów w USA czy Azji. Stąd obawy, że zbyt szybkie i zbyt sztywne wdrażanie regulacji klimatycznych może skłonić część firm do przenoszenia produkcji poza Unię.

Literacki zwracał uwagę, że Europa de facto staje się „zieloną wyspą” w świecie, który wciąż w dużej mierze opiera się na paliwach kopalnych. W USA węgiel i gaz mają silne wsparcie polityczne, Chiny łączą dekarbonizację z dalszym rozwojem przemysłu wysokoemisyjnego, Indie nie kryją, że priorytetem jest wzrost gospodarczy. W tym kontekście europejskie ambicje muszą być sprzężone z realną polityką

przemysłową, inaczej zamiast się w proces „wypychania” miejsc pracy poza wspólny rynek.

Atom, gaz i wodór – filary nowego miks

Na poziomie państwa odpowiedź na te dylematy ma być miks oparty na OZE, atomie i – w okresie przejściowym – gazie ziemnym. Według zapowiedzi rządu udział paliw kopalnych w polskim miksie energetycznym ma spaść do ok. 19 proc. już w 2030 r. To bardzo ambitny cel, biorąc pod uwagę obecny stan infrastruktury, ale wpisuje się w Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu oraz nową politykę energetyczną państwa.

- Polityka energetyczno-klimatyczna jest procesem nieodwracalnym, ale tempo, w jakim się dokona, jest z punktu widzenia konkurencyjności i ostatnich wydarzeń geopolitycznych bardzo ważne – mówił wiceminister energii Konrad Wojnarowski, wskazując na znaczenie dywersyfikacji źródeł: fotowoltaiki, energetyki wiatrowej na lądzie i morzu, a także planowanej energetyki jądrowej.

Według rządowych zapowiedzi pierwszy duży reaktor atomowy ma zostać uruchomiony w 2036 r., a równolegle mają się rozwijać mniejsze reaktory modułowe (SMR), w które celują m.in. Orlen i KGHM. Gaz ziemny – importowany m.in. ze Stanów Zjednoczonych, Norwegii i Kataru – ma w tym okresie pełnić

funkcję paliwa przejściowego, które stabilizuje system w momentach, gdy nie ma słońca i wiatru.

To, co różni dzisiejszą narrację od tej sprzed dekady, to większa szczerść w sprawie ograniczeń. Wiceminister energii nie ukrywał, że transformacja energetyczna musi być zsynchronizowana z bezpieczeństwem militarnym i przemysłowym. Hutnictwo i przemysł zbrojeniowy jeszcze długo będą potrzebowały węgla koksowego jako surowca do produkcji stali. Odejście od węgla energetycznego nie oznacza więc całkowitego końca górnictwa, lecz jego przekształcenie i koncentrację na segmentach kluczowych dla bezpieczeństwa państwa.

Pokoleniowy rachunek za energię

W tle wszystkich tych liczb stoi jedno: rachunek pokoleniowy. Dzisiejsi licealiści i studenci wchodzi na rynek pracy w momencie, gdy system energetyczny, który znali ich rodzice, kończy swój żywot. Stare bloki węglowe będą odchodzić, a ich miejsce zajmie gęsta sieć rozproszonych źródeł, magazynów, inteligentnych sieci i centrów danych, które w czasie rzeczywistym bilansują popyt i podaż energii.

Politycy i menedżerowie otwarcie mówią, że potrzebują nowych kadr: inżynierów, programistów, specjalistów od automatyki i cyberbezpieczeństwa, analityków danych, ekspertów od energetyki jądrowej i wodorowej. Bez nich nawet najbardziej ambitne strategię pozostaną na papierze.

Jednocześnie to właśnie młode pokolenie zapłaci najwyższy rachunek za błędy popełnione w ostatnich dekadach: w wyższych cenach energii i w mierzeniu się z konsekwencjami zmian klimatycznych. Czy zaakceptuje tę cenę, jeśli transformacja okaże się chaotyczna, niespójna i niesprawiedliwa społecznie?

Od odpowiedzi na to pytanie zależy nie tylko tempo redukcji emisji, lecz także stabilność polityczna i gospodarcza kraju. Bo wbrew obiegowym hasłom, spór nie dotyczy już tego, czy Polska powinna odchodzić od węgla. Prawdziwe pytanie brzmi: czy zdoła zrobić to na tyle mądrze, by nie stracić konkurencyjności, nie wywołać społecznego buntu i nie oddać pola tym, którzy na strachu przed transformacją chcą zbudować swoją polityczną przyszłość. ©

Największy projekt energetyczny w historii Polski rusza w 2028 roku

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Przyszły rok i następny planujemy kolejne bardzo ważne działania w projekcie.

Gdzieś na przełomie drugiego, trzeciego kwartału podpisanie umowy głównej, czyli EPC na budowę elektrowni – tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Andrzej Sidło, radca ministra w Ministerstwie Energii. Jak dodaje, rząd przygotowuje się do kluczowych decyzji, które przesądzą o tempie realizacji pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce.

Zgoda z Brukseli i zielone światło dla budowy

Premier Donald Tusk zapowiedział, że Polska jest o krok od oficjalnego potwierdzenia zgody Komisji Europejskiej na pomoc publiczną dla budowy elektrowni jądrowej.

- Tam jeszcze trwają drobne formalności, ale dosłownie za chwilę będziemy mieli oficjalne potwierdzenie, że Komisja Europejska wyraża zgodę na pomoc publiczną na budowę elektrowni jądrowej w Polsce – powiedział przed posiedzeniem rządu.

- Zabezpieczyliśmy 60 mld zł na budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Jeszcze w grudniu 4,6 mld zł trafi do zainteresowanego

podmiotu – powiedział premier.

Harmonogram: kluczowe decyzje w 2025 roku, budowa od 2028

Jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl Andrzej Sidło, projekt polskiego atomu wchodzi w etap, który w najbliższych latach przesądzi o powodzeniu całej inwestycji. Jak wskazuje, w latach 2026-2027 rząd spodziewa się uzyskać formalne zgody administracyjne.

- W 2026-2027 roku spodziewamy się otrzymania zgody, pozwolenia na budowę elektrowni, a wcześniejsze właśnie złożenie wniosku na budowę – mówi Sidło.

- Tak więc planujemy gdzieś na 2028 rok rozpoczęcie fizycznej budowy, to, co w programach jądrowych nazywa się betonem jądrowym, bo to jest taki dość istotny element w harmonogramach projektów jądrowych – wyjaśnia.

Zgodnie z deklaracjami amerykańskich partnerów proces budowy po rozpoczęciu tzw. betonu jądrowego ma potrwać od 7 do 7,5 roku. Oznacza to, że projekt mógłby zostać ukończony w drugiej połowie lat 30. Sidło studzi jednak nadmierny optymizm.

- Nie chciałbym się teraz wypowiadać o realnym terminie oddania, bo jesteśmy już w ob-

szarze wróżenia z fusów. Jest to megaprojekt, na który ma wpływ dziesiątka, setki, tysiące czynników. Ciężko jest wypowiadać się, czy to będzie 2036 rok, czy wcześniej, czy później – zaznacza.

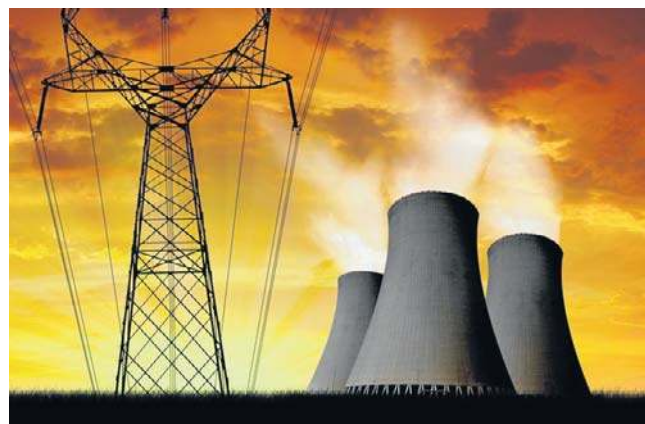
Radca ministra podkreśla, że najbliższe dwa lata będą kluczowe dla całej inwestycji. - Myślę, że istotne jest teraz doprowadzenie do tej kolejnej fazy projektu, czyli właśnie podpisanie umowy oraz rozpoczęcie samej budowy – zaznacza. Umowa EPC, przygotowywana wspólnie z Westinghouse oraz Bechtel, ma ustalić ramy finansowe, wykonawcze i techniczne całego przedsięwzięcia.

Local content: Minimum 40 procent dla polskich firm

Jednym z najgorętszych tematów jest udział polskich firm w budowie pierwszej elektrowni jądrowej. Sidło przyznaje, że temat jest „bardzo nośny i bardzo polityczny”, jednak rząd pracuje nad tym od lat.

- Na poziomie ministerstwa od lat podejmujemy działania, żeby wynikowo, docelowo osiągnąć możliwie duży udział krajowego przemysłu w projekcie. Z zaznaczeniem jednej rzeczy – bez uszczerbku na bezpieczeństwie jądrowym projektu, bo to jest najważniejsze – podkreśla.

- Założenie programu rządowego PPJ to minimum 40 proc.



FOT. 123RF

wartości inwestycji od pierwszego reaktora z tendencją wzrostową, żeby było polonizowane. Co więcej, także amerykańscy partnerzy oceniają, że ten poziom może być wyższy – zaznacza. - Z deklaracji dotychczasowych członków konsorcjum, czyli Westinghouse i Bechtela, mamy deklarację, że może to być więcej – dodaje.

Gdzie mogą wejść polskie firmy?

Kluczowe pytanie brzmi: jakie obszary projektu mogą zostać powierzone polskim podmiotom? Według Sidło jest ich wiele.

- Ocenimy, że bardzo duża część prac ziemnych, budowlanych, duża część wyspy niejądrowej może być wykonana przez polskie firmy, zarówno w układzie projekt, produkcja komponentów, prace budow-

lano-montażowe oraz niektóre dostawy czy prace montażowe z obszaru wyspy jądrowej – mówi.

Rząd wspólnie z amerykańskimi partnerami identyfikuje te segmenty projektu, w których udział polskich firm jest technicznie wykonalny i ekonomicznie racjonalny.

- Starajmy się znaleźć te obszary, gdzie polskie firmy mogą wejść bez większego uszczerbku na cenie czy bezpieczeństwie projektu, a oceniamy, że te 40 proc. jest ambitne, ale wykonalne – zaznacza.

Jako ciekawostkę podaje, że według analiz prowadzonych przez Ministerstwo Energii od dekady krajowy przemysł ma znaczące kompetencje.

- Od 10 lat monitorujemy kompetencje i doświadczenia polskich firm w sektorze jądrowym na świecie. Na chwilę

obecna ponad 120 polskich firm miało jakieś doświadczenia w energetyce jądrowej na świecie – przy budowie elektrowni, serwisowaniu czy innych obiektach jądrowych – wylicza Sidło.

Jak dodaje, wśród polskich firm są zarówno przedsiębiorstwa z pojedynczymi referencjami, jak i podmioty, które z atomem pracują regularnie.

- Czasami jest kilka firm, które mają kilka, kilkanaście referencji jądrowych. Są też czempioni, jak ZKS Ferrum czy APS Energia, które mają kilkadziesiąt projektów jądrowych w portfolio – wylicza i zaznacza, że najtrudniejsze elementy projektu wymagają unikalnego doświadczenia.

- W tych najtrudniejszych obszarach projektu jądrowego doświadczenie jest wskazane, czy dobrze byłoby je mieć, natomiast na znakomitej większości obiektu pamiętajmy, że to jest zwykła elektrownia konwencjonalna, która nie podlega większym rygorom – tłumaczy.

Jednocześnie podkreśla, że projekt nie będzie prosty. - Oczywiście jest to projekt niełatwy. Są pewne wymagania jądrowe, jest to megaprojekt, to nie tylko kompetencje techniczne są istotne – musimy zmieścić się w harmonogramie i budżecie inwestorskim. Polskie firmy będą się musiały też zmieścić w swoich budżetach ofertowych – zaznacza. ©P

Polski fenomen na skalę europejską. Sektor wart 4 mld zł rośnie błyskawicznie

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

W tym roku wartość rynku tzw. diet pudełkowych wyniosła ok. 4 mld zł. Sektor będzie się rozwijał i w 2029 r. może osiągnąć już 5,4 mld zł.

Firma badawcza PMR Market Experts/Hume's podaje, że już 15% Polaków korzysta z tego typu usług. Okazuje się też, że w tym roku znacząco wzrosła liczba klientów w mniejszych miastach.

15% Polaków w ub. roku deklarowało korzystanie z diet pudełkowych

Polski rynek cateringu dietetycznego dynamicznie się rozwija. Według PMR Market Experts/Hume's w ubiegłym roku 15% Polaków deklarowało korzystanie z diet pudełkowych. Ten wynik można uznać za fenomen na skalę europejską, np.



FOT. P. SWIDERSKI/POLSKA PRESS

Coraz większa dostępność diet pudełkowych, także w mniejszych miastach, otwiera segment na zupełnie nowych użytkowników

w Czechach z tego typu usług korzysta jedynie 2% osób, również w innych krajach wyniki są jednocyfrowe.

Trend w Polsce, ale i całej Europie, pojawił się w czasie pandemii i w kolejnych latach tylko zyskał na znaczeniu. Na jedzenie z pudełka decydują się osoby, dla których ważny jest zdrowy tryb życia, stosują ściśle określone diety, a jednocześnie nie mają

czasu na gotowanie. Wiele wskazuje na to, że rynek będzie się rozwijał.

- Przy rosnących płacach, stabilizacji inflacji i spadających stopach procentowych – przewidujemy dalszy, dwucyfrowy wzrost wartości rynku. Coraz większa dostępność diet pudełkowych, także w mniejszych miastach, otwiera segment na zupełnie nowych użytkowników – twierdzi

Karolina Szałas, analityczka w PMR Market Experts/Hume's.

Z danych PMR dowiadujemy się, że dwa lata temu rynek diet pudełkowych w Polsce rozwijał się w tempie blisko 19% r/r. Jego wartość przekroczyła 3 mld zł. W tym roku to już ok. 4 mld złotych. Rynek do 2029 r. będzie się rozwijał, choć – jak prognozują analitycy – dynamika wzrostu będzie niższa niż w 2023 r., co wiąże się przede wszystkim z wyhamowaniem tempa wzrostu cen oraz popytu stymulowanego przez zachowania konsumentów. Mimo to analitycy i tak spodziewają się, że wartość rynku w 2029 r. osiągnie 5,4 mld zł.

W okresie trzech pierwszych kwartałów 2025 roku aż 66 proc. wszystkich dostaw trafiło do mniejszych miast

Widać też zmiany w samej branży i nowe trendy. Z badania

wynika, że połowa klientów wybiera dietę od poniedziałku do piątku. Firmy oferujące diety pudełkowe mają też coraz więcej klientów poza dużymi miastami. W okresie trzech pierwszych kwartałów 2025 roku, aż 66 proc. wszystkich dostaw trafiło do miast i miejscowości poniżej 500 tys. mieszkańców (według danych firmy Goodspeed).

Okazuje się, że najszybciej wzrosła liczba dostaw do wsi i miast do 100 tys. mieszkańców. Ich udział w całkowitej liczbie dostaw wzrósł do 40 proc. z 25 proc. na koniec 2022 roku. Jednocześnie duże miasta (powyżej 500 tys. mieszkańców) zmniejszyły swój udział z 47 proc. do 34 proc.

Miesięczny koszt diety pudełkowej waha się zazwyczaj od 1200 do 2000 zł, oferując 4-5 zbilansowanych posiłków dziennie. W branży konkurencja jest niezwykle silna. Najwięksi gracze prześcigają się

w pomysłach na promocje i akcje rabatowe. Już teraz liczba zamówień ze zniżkami wzrosła z 20 proc. do ponad 50 proc.

Dieta pudełkowa nie tylko dla ludzi, ekspansję zapowiada Butternut Box – firma, która przejęła Psi Bufet

Firmy oferują m.in. aplikacje mobilne, elastyczny wybór menu, szeroką personalizację i zaawansowane funkcje zarządzania dietą. Wśród czołowych firm w branży znajdują się Maczfit, Diety od Brokuła, Kuchnia Vikinga czy Nice To Fit You. Na rynku działa też Psi Bufet, firma oferująca jedzenie w pudełkach dla zwierząt. To polski startup, który już w 2022 roku osiągnął 19 mln zł przychodów. W 2023 roku firma została przejęta przez brytyjską spółkę Butternut Box, która planuje dalszą ekspansję w regionie. ©P

Modnie i z klasą. Ściana za łóżkiem

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Ściana za łóżkiem to najbardziej wyrazisty element sypialni, dlatego warto zadbać o jej wygląd. Możesz postawić na kolor, wzór lub dekoracyjne elementy, które ożywią przestrzeń.

Ściana za łóżkiem to jeden z najważniejszych elementów aranżacji sypialni. To ona przyciąga wzrok już od progu i tworzy charakter całego wnętrza. Dobrze zaprojektowana może sprawić, że pomieszczenie stanie się przytulne, harmonijne i relaksujące. Warto więc poświęcić jej szczególną uwagę podczas urządzania sypialni.

Postaw na modne kolory

Kolor ściany za łóżkiem wpływa nie tylko na wygląd wnętrza, ale również na nasze samopoczucie. W sypialni najlepiej sprawdzają się barwy, które sprzyjają relaksowi. Do takich należą kolory ziemi, jak beże, ciepłe szarości, delikatne brązy, a także łagodne zieleń czy stonowane błękity.

W ostatnich latach projektanci wnętrz stawiają również na kontrast - ściana za łóżkiem może mieć odcień inny niż pozostałe ściany w pokoju. Na przykład, jeśli reszta sypialni utrzymana jest w jasnych barwach, głęboki granat lub butelkowa zieleń za łóżkiem stworzy eleganci i wyrafinowany efekt. Warto zwrócić uwagę na trendy: według Tikkurilli kolor roku 2026 to żółtozielony odcień Chameleon, który wprowadza świeżość

i optymizm, a Akzo Nobel wytyłpował subtelne szarości i błękity, idealne do relaksujących wnętrz. Z kolei kolorem roku według amerykańskiego Instytutu Koloru Pantone został kremowy odcień bieli, nazwany Cloud Dancer. Wszystkie te barwy świetnie nadają się do sypialni i można wybrać tę, która nam odpowiada.

Wzory, które odmieniają ścianę

Choć ściana za łóżkiem może być wyrazistym akcentem, lepiej unikać krzykliwych i nadmiernie ekspresyjnych wzorów, które mogą wprowadzać chaos i zakłócać spokój. Modne są natomiast wzory inspirowane naturą - tapety z dużymi roślinnymi motywami, jak delikatne liście, czy kwiaty w stonowanych kolorach.

Ciekawą alternatywą są też tapety o wyglądzie tynku strukturalnego, betonu czy abstrakcyjne motywy geometryczne. Ściana za łóżkiem może być też trójwymiarowa - panele 3D czy sztukateria o prostych formach wprowadzą do wnętrza głębię i elegancję. Sztukateria sprawdzi się szczególnie w aranżacjach modern vintage lub retro, gdzie prostota geometrycznych linii komponuje się z klasycznymi elementami.

Drewno to ponadczasowy trend

Drewno powraca do łask we współczesnych sypialniach. Jednym z najmodniejszych rozwiązań są lamele, które można ułożyć na całej ścianie lub tylko za zagłówkiem. Naturalne

drewno dodaje wnętrzu przytulności i ponadczasowego charakteru, a ciemne lub czarne lamele wprowadzą wyrazisty, minimalistyczny efekt.

Fornir to kolejna propozycja - można zastosować go na całej wysokości ściany lub tylko w części, np. za łóżkiem. Sprawdza się szczególnie w aranżacjach inspirowanych latami 50. i 60. XX wieku, w stylu modern vintage. Drewno wprowadza do wnętrza ciepło, jest ponadczasowe i łatwo komponuje się z innymi materiałami, takimi jak tkaniny, metal czy szkło.

Tapicerowane panele - komfort i styl

Tapicerowane panele są jednym z najbardziej praktycznych i dekoracyjnych rozwiązań. Ocieplają wnętrze, poprawiają akustykę i dodają wnętrzu przytulności. Doskonale wpisują się w styl japoński, modny przytulny minimalizm, a także klasyczne aranżacje.

Panele mogą obejmować tylko dolną część ściany lub sięgać aż do sufitu. Wybierając tapicerowane elementy, warto zwrócić uwagę na kolory - stonowane, neutralne barwy wprowadzają spokój, a mocniejsze odcienie, jak granat czy butelkowa zieleń, dodadzą wyrazistości.

Funkcjonalne rozwiązania

W małych sypialniach warto łączyć estetykę z funkcjonalnością. Zabudowa ściany za łóżkiem to świetny sposób na dodatkowe miejsce do przechowywania. Można zaprojektować szafki, półki lub wnęki,

które będą praktyczne i nie zabiorą przestrzeni w pokoju. Na przykład podświetlana półka nad łóżkiem pełni podwójną funkcję - dekoracyjną i praktyczną. Pozwala na ustawienie książek, roślin czy drobnych dekoracji, a delikatne światło LED tworzy relaksującą atmosferę.

Dekoracje na ścianie

Jeśli ściana za łóżkiem pozostaje gładka, warto ją udekorować obrazami, plakatami lub ażurowymi dekoracjami. Duży obraz lub zestaw mniejszych grafik może stać się centralnym punktem wnętrza. Dekoracje należy dobierać tak, aby współgrały z resztą wnętrza - monochromatyczne wachlarze pasują do boho, a minimalistyczne grafiki świetnie wpisują się w styl skandynawski czy modern minimal.

Ścianę można też „zbudować” z kilku elementów - np. połączyć tapicerowane panele z lamelami, fornirem czy sztukaterią. Takie kompozycje pozwalają uzyskać unikalny efekt. Trzeba jednak pamiętać o umiarze - obecnie obowiązuje zasada „mniej znaczy więcej”.

Ścianę za łóżkiem można pomalować, okleić tapetą, pokryć drewnem, sztukaterią czy tapicerowanymi panelami. Ważne, aby była spójna z całą aranżacją wnętrza i sprzyjała wypoczynkowi. Umiejętne łączenie materiałów i kolorów pozwala stworzyć przestrzeń elegancką, przytulną i funkcjonalną - taką, w której przyjemnie zaczyna się dzień i równie przyjemnie go kończy.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011451324

**SKARB PAŃSTWA
PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO LĘSNE LASY PAŃSTWOWE
NADLEŚNICTWO KOLUMNA**
ul. Leśników Polskich 1c, 98-100 Łask

OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

**tj. działki nr 34 położonej w obrębie ewidencyjnym Kudrowice,
gm. Pabianice**

- Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Zdunskiej Woli prowadzi księgę wieczystą nr **LD1P/00016384/7**.
- Przedmiotem sprzedaży jest **działka nr 34** położona w obrębie ewidencyjnym **Kudrowice, gm. Pabianice**, w obrębie leśnym Kolumna leśnictwie Poleszyn (adres leśny: 06-06-1-07-1-f-00; adres administracyjny: 10-08-072-0011 działka nr 34).
- Powierzchnia działki **2592 m²**, w tym użytk **ŁsV** o pow. **2592 m²**.
- Dla przedmiotowej nieruchomości Gmina Pabianice zatwierdziła Uchwałą nr XX/134/2004 z dn. 28.04.2004 r. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w którym działka przeznaczona jest pod uprawy rolne - RP oraz tereny zabudowy zagrodowej, mieszkaniowej jednorodzinnej, usług - 7MNRR, MN, U.
- Nieruchomość nie jest obciążona służebnością. W księdze wieczystej nr LD1P/00016384/7 widnieje wpis: **OSTRZEŻENIE O NIEZGODNOŚCI STANU PRAWNEGO NIERUCHOMOŚCI UJAWNIONEJ W TREŚCI KSIĘGI WIECZYSTEJ Z RZECZYWISTYM STANEM PRAWNYM POLEGAJĄCEJ NA OBJĘCIU DZIAŁEK 28/2 I 28/3 TA KSIĘGĄ WIECZYSTĄ ORAZ KSIĘGĄ WIECZYSTĄ LD1P/00001711/1 - W KTÓRYCH TO KSIĘGACH UJAWNIEŃ SA INNI WŁAŚCICIELE**. Natomiast zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sygn. akt I C 1153/24 z dn. 16 maja 2025 r. Sądu Rejonowego w Pabianicach w I Wydział Cywilny „uzgodniono treść księgi wieczystej o numerze LD1P/00001711/1 z rzeczywistym stanem prawnym, w ten sposób, że zamyka księgę wieczystą o numerze LD1P/00001711/1”.
- Nieruchomość jest wolna od zobowiązań.
- Nieruchomość nie jest wpisana do wojewódzkiego rejestru zabytków.
- Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **121000 zł**.
- Wszelkich informacji związanych z ww. nieruchomością oraz przetargiem udziela w dni powszednie w godzinach od 8.00 do 15.00 pracownik Nadleśnictwa Kolumna: Ewa Olszewska, tel. 43 675 42 06 wew. 118 lub w siedzibie Nadleśnictwa Kolumna, po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu.
- Oferty należy składać w terminie do **29.01.2026 r. godz. 14.00** w siedzibie Nadleśnictwa Kolumna ul. Leśników Polskich 1c, 98-100 Łask, w zaklejonej kopercie z opisem **„PRZETARG PISEMNY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI - działki nr 34 obr. Kudrowice”**.
- Otwarcie ofert odbędzie się w dniu **30.01.2026 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Nadleśnictwa Kolumna.
- Oferta powinna zawierać:
 - imię, nazwisko i adres albo nazwę, siedzibę i adres oferenta;
 - numery PESEL, NIP i REGON oferenta, o ile spoczywa na nim obowiązek ich uzyskania;
 - numer rachunku bankowego oferenta;
 - datę sporządzenia oferty;
 - oferowaną cenę;
 - sposób zapłaty ceny;
 - sposób proponowanego wykorzystania nieruchomości;
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
 - oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby przeprowadzania przetargu.
- Do pisemnej oferty należy dołączyć dowód wniesienia wadium.
 - Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości **6500 zł** (słownie: sześć tysięcy pięćset złotych 00/100). Wadium może być wniesione w pieniądzu lub w formie gwarancji bankowej, oryginał gwarancji bankowej należy złożyć w kasie Nadleśnictwa w terminie do **29.01.2026 r. godz. 14.00**. Złożenie w tym dniu oryginału gwarancji bankowej rozumie się jako wniesienie wadium w terminie. W przypadku wnoszenia wadium w pieniądzu, wpłaty należy dokonać na rachunek bankowy Nadleśnictwa Kolumna (**Bank BNP Paribas S.A. - 53 2030 0045 1110 0000 0036 0670**). Przez wniesienie wadium w pieniądzu rozumie się potwierdzenie (uznanie) przez bank ww. kwoty na rachunku bankowym Nadleśnictwa najpóźniej w dniu **26.01.2026 r.** Wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, przez którą rozumie się cenę nieruchomości ustaloną w wyniku przetargu, która zobowiązany jest on zapłacić. Wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości. Wadium zwraca się w terminie trzech dni od dnia odwołania albo zamknięcia przetargu.
- Uczestnicy przetargu winni przed otwarciem przetargu przedłożyć komisji przetargowej:
 - a. w przypadku osób fizycznych - ważny dowód osobisty lub paszport,
 - b. w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z właściwego rejestru, stosowne pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot,
 - c. w przypadku spółki cywilnej - aktualny wpis do ewidencji działalności gospodarczej, dowody tożsamości wspólników spółki, stosowne pełnomocnictwa, umowę spółki,
 - d. numer konta bankowego, na które należy zwrócić wadium w przypadku nie wygrania przetargu, oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb przeprowadzenia przetargu.
- Wysokość minimalnego postąpienia wynosi **1210 zł**.
- Nabywcą wyłonionym w przetargu jest uczestnik, który zaoferuje najwyższą cenę.
- Termin zapłaty ceny nabycia nieruchomości wyznacza się do dnia poprzedzającego dzień zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości. Zapłatę ceny nieruchomości uznaje się za wniesioną z chwilą jej uznania przez bank na podanym rachunku Nadleśnictwa.
- Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży nieruchomości w ustalonym miejscu i terminie, sprzedający może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
- Koszty sporządzenia umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego wraz z należnymi podatkami i opłatami ponosi nabywca nieruchomości.
- Sprzedającemu przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
- Sprzedający może z ważnych powodów odwołać przetarg informując o tym na stronie BIP Nadleśnictwa i w prasie.

Warunki i tryb przetargu określa Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzenia przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzenia negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz. U. Nr 78 poz. 532) oraz art. 38 ustawy o lasach z dnia 28 września 1991 r. (dz. U. z 2025 r. poz. 567 ze zm.).

REKLAMA

0011451728

PREZYDENT MIASTA SIERADZA

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Sieradza przy Placu Wojewódzkim 1 - oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sieradza pod adresem bip.umsieradz.pl został zamieszczony wykaz z dnia 11 grudnia 2025 r. nieruchomości komunalnej przeznaczonej do oddania w najem w formie bezprzetargowej.

REKLAMA

0011449813

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ŻUBARDŹ”

91-046 Łódź ul. Lutomińska 81

ogłasza konkurs ofert na wykonanie:

- Remont kapitalny dachów w 2 budynkach – 450 i 680 m²
- Remont po 66 szt. balkonów z wymianą balustrad w 6 wieżowcach
- Remont 55 szt. balkonów z wymianą balustrad w wieżowcu
- Sprawdzenie przewodów kominowych wentylacyjnych – 1890 lokali
- Ciśnieniowa próba szczelności instalacji gazowej w 33 budynkach – 1890 lokali

Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz informacje można uzyskać w Dziale Technicznym tel. 42 256-30-00 i na stronie internetowej Spółdzielni.

**Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni
do dnia 9.01.2026 r. do godz. 14.00.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0011450407

Szpital Wojewódzki im. Jana Pawła II w Bełchatowie

ogłasza konkurs ofert

na wydzierżawienie pomieszczenia o powierzchni 40,50 m² znajdującego się w budynku głównym Szpitala (na poziomie -1) z przeznaczeniem na działalność gospodarczą – sklep spożywczo-przemysłowy.

Oferty należy składać w siedzibie ogłaszającego w biurze podawczym na formularzu ofertowym do dnia 7.01.2026 r. do godz. 11:00. Ogłaszającemu przysługuje prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje o konkursie dostępne są w siedzibie ogłaszającego pokój nr 158 lub pod nr tel. 44 635-82-49 oraz na stronie internetowej Szpitala: www.szpital-belchatow.pl.

REKLAMA

0011451561

Burmistrz Kolaszek

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolaszkach, ul. 11 Listopada 65, 95-040 Kolaszki, od dnia 16.12.2025 r. do dnia 6.01.2026 r., wywieszony jest wykaz o przeznaczeniu w drodze bezprzetargowej do oddania do korzystania części nieruchomości o pow. 0,0024 ha, położonej w mieście Kolaszki, w obrębie 5, oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek: 1220/5 i 1220/11.

Wykaz jak wyżej zamieszczony jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kolaszkach - www.kolaszki.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Kolaszkach www.kolaszki.samorzady.pl

Szczegółowych informacji udziela Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami telefon 44 725 67 53.

REKLAMA0011450650

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czerwony Rynek”
93-166 Łódź ul. Lelewela 3/7
NIP 724-000-41-94 REGON 000875900 tel. 42 684-21-85 fax 42 684-56-94

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
na wykonywanie w 2026 roku robót terenowo-drogowych na terenie zarządzanych przez S.M. „Czerwony Rynek”

Szczegółowy zakres zamówienia oraz warunki udziału w postępowaniu zawarte są w Specyfikacji Warunków Zamówienia, którą można nabyć w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu wpłaty w wysokości 20,00 zł na konto Spółdzielni 03 1020 3378 0000 1302 0010 8464 Bank PKO BP S.A.
Oferty w zamkniętych kopertach **należy składać** w sekretariacie Spółdzielni **do dnia 5.01.2026 r. do godz. 14.00.**
Otwarcie ofert z udziałem Oferentów nastąpi w sali konferencyjnej w siedzibie Spółdzielni **w dniu 7.01.2026 r. o godz. 11.00.**
Wysokość wadium: 29.000,00 zł.
Termin związania ofertą: 120 dni od upływu terminu składania ofert.
Zamawiający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
Bliższych informacji udzielają:
w kwestiach formalnych: Hanna Sobierska – tel. 42 687 30 13
w zakresie przedmiotu zamówienia:
Administracja Osiedla „Piastów” – Przemysław Kade – tel. 42 681 30 45
Administracja Osiedla „Czerwony Rynek” – Mariusz Tyburski – tel. 42 684 35 30

REKLAMA0011451329

BURMISTRZ MIASTA OZORKOWA
podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ozorkowie, przy ul. Wigury 1 – na tablicy ogłoszeń na I piętrze oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Ozorkowie zamieszczone zostały:
- Zarządzenie nr 170/2025 z dnia 11 grudnia 2025 r. w sprawie zmiany Zarządzenia nr 147/2025 Burmistrza Miasta Ozorkowa z dnia 30 października 2025 r. w sprawie ustalenia wykazu lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Gminy Miasto Ozorków, przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy z jednoczesną sprzedażą udziału w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej;
- Zarządzenie nr 171/2025 z dnia 12 grudnia 2025 r. w sprawie ustalenia wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasto Ozorków, przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Ozorkowie w obrębie ewidencyjnym O-4 przy ulicy Elizy Orzeszkowej. Termin złożenia wniosków przez osoby uprawnione na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa w dniu 28 stycznia 2026 r.

AUTOREKLAMA

nasze

komunikaty.pl

REKLAMA0011450579

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

z siedzibą w Łodzi przy ul. Kamińskiego 7/9,
działający w imieniu ZARZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO,

informuje, że w dniach od 16 grudnia 2025 r. do 6 stycznia 2026 r. na tablicach ogłoszeniowych w siedzibach ZNWŁ oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego, a także na stronach internetowych **www.znwł.pl** oraz **www.bip.lodzkie.pl** wywieszony będzie wykaz nieruchomości Województwa Łódzkiego przeznaczonych do oddania w najem w trybie przetargowym, obejmujący nieruchomość położoną Łasku przy ul. 9 Maja 50.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń:
Magdalena Śliwińska
m.sliwinska@dziennik.lodz.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127
ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

**1 - 001 absolutnie autoskup
wszystkie, 533-232-606**

AUTA uszkodzone - Złomowanie,
604-542-022

**AUTOSKUP - każdą markę.
Najlepsze ceny!! Zadzwoń
i Sprawdź!!!, 503-747-835**

ROLNICZE KUPIĘ

**1 - 001 skup ciągników i maszyn
rolniczych, 533-232-606**

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

**0 - 2h. Pożyczka lombardowa,
42-658-86-44**

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

**Odtruwanie, alkohol, kroplówki,
42-678-60-49, 602-691-580**

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

0011242694

OGŁOSZENIA DROBNE
na TELEFON
800 472 852
42 647 28 52

INSTALACYJNE

12H Dobry Hydraulik, 666-744-277

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie,
Rozbiórki, koparki, podnośnik,
502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie,
hydrosiew, karczowanie działek,
502-061-012, 513-149-330

PRZEPROWADZKI

H 24/ 40zł, rozbiórki, 518-121-909

**Rutkowski przeprowadzki,
501-781-201**

REKLAMA0011450403

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KLUKI

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Kluki

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2024 r. poz. 1130 ze zmianami) oraz art. 39 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2024 r. poz. 1112 ze zmianami) oraz w związku z uchwałą Rady Gminy Kluki nr 14/III/2024 z dnia 28 maja 2024 r., **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Kluki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**
Z projektem planu ogólnego można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Kluki, w godzinach urzędowania, na oficjalnej stronie internetowej Gminy Kluki pod adresem <https://kluki.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Kluki pod adresem <https://kluki.biuletyn.net>.
Konsultacje społeczne będą prowadzone w **dniach od 16 grudnia 2025 r. do 27 stycznia 2026 r.** i obejmują:
1) zbieranie uwag w terminie **od dnia 16 grudnia 2025 r. do dnia 27 stycznia 2026 r.** Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy Kluki na swojej oficjalnej stronie internetowej pod adresem <https://kluki.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Kluki pod adresem <https://kluki.biuletyn.net/>.
Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu, opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, w jednej z następujących form:
a) na piśmie w formie papierowej na wyżej wskazanym formularzu na adres Urzędu Gminy Kluki, Kluki 88, 97-415 Kluki;
b) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez:
- pocztę elektroniczną na adres e-mail: sekretariat@kluki.pl,
- elektroniczną skrzynkę podawczą na platformie ePUAP pod adresem /ugkluki/skrytka,
- elektroniczną skrzynkę do e-Doręczeń pod adresem **AE:PL-63767-56406-DCFAD-27**.
Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w **dniu 16 stycznia 2026 r. o godz. 14:00** w sali konferencyjnej w Urzędzie Gminy Kluki, Kluki 88, 97-415 Kluki;
3) prowadzenie punktu konsultacyjnego, w **dniu 9 stycznia 2026 r. w godzinach od 14:00 do 16:00**, w sali konferencyjnej w Urzędzie Gminy Kluki, Kluki 88, 97-415 Kluki.

Dodatkowe informacje, w tym o szczegółowym sposobie i zasadach przeprowadzenia spotkania otwartego, można uzyskać pod numerami telefonu 44 631 50 35 wew. 35 w poniedziałek, wtorek, czwartek w godz. 7:30-15:30, w środę w godz. 7:30-17:00, w piątek w godz. 7:30-14:00.
Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Kluki, Kluki 88, 97-415 Kluki oraz składać uwagi do ww. postępowania.
Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Gminy Kluki lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Kluki, Kluki 88, 97-415 Kluki, lub sekretariat@kluki.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27 stycznia 2026 r.**
Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Kluki. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Kluki
Grzegorz Gryczka

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Kluki reprezentowana przez Wójta Gminy Kluki, Kluki 88, 97-415 Kluki, e-mail sekretariat@kluki.pl.
Dane osobowe przetwarzane będą w celu wypełnienia obowiązków wynikających z przepisów prawa, tj. sporządzenie projektu planu ogólnego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130), zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. c rozporządzenia ogólnego o ochronie danych.
W zakresie swoich danych osobowych ma Pani/Pan prawo żądania:
- dostępu do danych; jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, prawo to przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym);
- sprostowania danych;
- ograniczenia przetwarzania, z tym zastrzeżeniem, iż wystąpienie z żądaniem, o którym mowa w art. 18 ust. 1 rozporządzenia 2016/679, nie wpływa na przebieg i wynik postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych (art. 8b ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).
Każda osoba ma prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jeśli uzna, że przetwarzanie jej danych osobowych odbywa się niezgodnie z przepisami.
Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kluki pod adresem <https://kluki.biuletyn.net> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Kluki, Kluki 88, 97-415 Kluki.

OGŁOSZENIE

**o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu
projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta
Zgierza położonego w rejonie ulic Szczawińskiej i Przedwiośnie**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą, w związku z art. 67 ust. 3 pkt 2 i 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) i na podstawie art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112) oraz uchwały Nr LI/697/2022 Rady Miasta Zgierza z dnia 29 sierpnia 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Zgierza położonego w rejonie ulic Szczawińskiej i Przedwiośnie, **zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Zgierza położonego w rejonie ulic Szczawińskiej i Przedwiośnie** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Ponowne wyłożenie wynika z wprowadzonych zmian w związku z uwagami, które wpłynęły do pierwszego wyłożenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz rozstrzygnięciem tych uwag przez Prezydenta Miasta Zgierz.

Wyłożenie nastąpi w dniach od 29 grudnia 2025 r. do 21 stycznia 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Zgierza, Plac Jana Pawła II 16, 95-100 Zgierz, w godzinach pracy urzędu, a także w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zgierza na stronie www.bip.zgierz.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **19 stycznia 2026 r. (poniedziałek) o godz. 16:15** w siedzibie Urzędu Miasta Zgierza, Plac Jana Pawła II 16, 95-100 Zgierz, w sali nr 114. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Stosownie do art. 8c i art. 18 ust. 2 ustawy, **uwagi mogą być wnoszone do Prezydenta Miasta Zgierza w nieprzekraczalnym terminie do dnia 5 lutego 2026 r.** w formie papierowej na adres Urzędu Miasta Zgierza (Plac Jana Pawła II 16, 95-100 Zgierz) lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym), w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: e-urzad@umz.zgierz.pl. Wnoszący uwagi zobowiązany jest podać swoje **imię, nazwisko i adres zamieszkania lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres jej siedziby oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy uwaga.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Prezydent Miasta Zgierz.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Zgierza z siedzibą w Zgierzu, Plac Jana Pawła II 16, 95-100 Zgierz.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem www.bip.zgierz.pl w zakładce bocznej Ochrona Danych Osobowych.

Doświadczenie rodzicielstwa zmienia człowieka. Każdego w inny sposób

Anna Starmach w Plejadzie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 193

Anna Wendzikowska trzyma relację

W niedawnym wywiadzie dla „Faktu”, celebrytka opowiedziała o trudnych chwilach po porzuceniu przez biznesmena Jana Bazyla ich córki zaledwie trzy tygodnie po jej narodzinach. – Dziś staramy się trzymać relację techniczną. On ma oczywiście kontakt z córką i mi na tym kontakcie zależy, bo uważam, że to jest ważne – stwierdziła.



Miasto złodziei TVN 7, 20:00

Ben Affleck w podwójnej roli reżysera i głównego bohatera filmu o bezwzględnym gangsterze zawodowo trudniącym się napadaniem na banki, który zakochuje się w swojej zakładniczce (Rebecca Hall). Ale ich romans może być groźny...

Juliusz Cezar, narodziny dyktatury

TVP Historia, 20:10
Historycy, eksperci i komentatorzy polityczni omawiają ostatnie dni rzymskiej republiki oraz przejęcie władzy przez jednego z najbardziej wpływowych i bezkompromisowych władców w dziejach świata. To historia pasji i nadludzkiej motywacji, które doprowadziły jednostkę do władzy absolutnej.

Anna Karenina Canal+ Premium, 21:00

Najnowocześniejsza ekranizacja powieści Lwa Tołstoja. Tytułowa bohaterka (Keira Knightley) jest żoną wysokiego urzędnika (Jude Law). Jednak mimo dobrobytu i pozycji społecznej, źle się czuje w dusznej i sztywnej atmosferze stolicy Rosji. Wszystko zmienia spotkanie z przystojnym hrabią Wrońskim (Aaron Taylor-Johnson).

Niezwyciężony TVP 1, 21:10

W wyniku wybuchu podczas maratonu w Bostonie lekko-
duch Jeff (Jake Gyllenhaal) traci obie nogi. Jest postrzegany jako bohater, jednak wkrótce sława zaczyna go przytłaczać.

Viki Gabor kolekcjonuje winyle

Piosenkarka po 18. urodzinach wyprowadziła się od rodziców. Mieszka w eleganckim domu pod Warszawą. Ostatnio zaprosiła do siebie kamery „Dzień dobry TVN”. Mogliśmy zobaczyć, że budynek charakteryzuje się nowoczesną bryłą i utrzymany jest w monochromatycznych barwach. Piosenkarka zaprezentowała również kolekcję płyt winylowych, która znalazła swoje miejsce na ścianie tuż pod schodami na piętro. Wśród rozmaitych tytułów nie zabrakło też jej ostatniego dzieła.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



- Poziomo:**
3) ryzykowne przedsięwzięcie,
10) ... Adamczyk, aktor z „Och, Karol 2”,
11) brak środków do życia, ubóstwo,
12) grzyb jadalny, gąska,
14) portugalskie wyspy na Atlantyku,
15) brak skrępowania, niezależność,
16) zwrotka dowcipnej piosenki,
19) czterokołowy pojazd konny,
23) indiański topór wojenny,
27) z wilkiem w przysłowiu,
28) przebiegły, doświadczony człowiek,
29) krótkie alegoryczne opowiadanie,
30) pomieszczenie dla pilota,
33) rzemieślnik robiący przetaki,
37) pływa po morzach i oceanach,
38) krzeselkowy lub orczykowy,
39) lekceważy przyjęte wartości,
40) samosąd z westernu,
41) dziedzina sztuki cyrkowej.

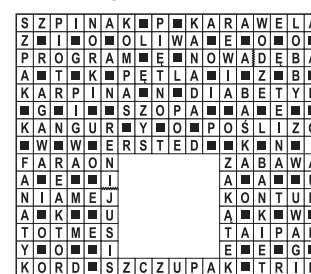
- Pionowo:**
1) „... Gorgonowej”, polski kryminał,
2) rogi zwierzyny płowej,
3) prawdziwki, kurki i gąski,
4) niewielka dróżka w parku,
5) płacone przez importera,
6) wojewódzkie lub powiatowe,
7) formacja w piłkarskiej drużynie,
8) miasto włoskich kochanków,
9) komedia w reżyserii Juliusza Machulskiego,
13) najdłuższa rzeka na Ziemi,



- 17) maksymalny udźwig portowego żurawia,
18) odcinek Tour de France,
20) morski głowonóg dostarczający sepii,
21) makaron do zupy pomidorowej,
22) naczynie laboratoryjne ze szkła,
24) rzadko się myje, smoluch,
25) długi wierzchni ubiór du-

- chownego,
26) dodatnia cecha charakteru, cnota,
30) drapieżna ryba słodkowodna,
31) Roman, autor powieści „Kolumbowie Rocznik 20.”,
32) podłużne obniżenie terenu,
34) sielankowy utwór poetycki,
35) wojenny sprzymierzeniec,
36) wieś w gminie Serock nad sztucznym jeziorem.

ROZWIĄZANIE NR 192



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Skup się na jednym celu i unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny mówi, że efekty pozytywnie Cię zaskoczą.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień pomaga we wszystkim. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że rozsądne decyzje i rozmowa z bliską osobą przyniosą Ci ulgę.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja kluczem do sukcesu. Uważnie słuchaj, bo horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że drobna informacja może zmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, lecz warto zachować równowagę. Horoskop dzienny zapowiada, że dom i relacje dadzą poczucie bezpieczeństwa.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie zostanie zauważona. Horoskop na dziś radzi działać odważnie, ale również pamiętać o potrzebach innych osób.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw osobistych przyniesie satysfakcję. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że oszczędzi to czas i nerwy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj harmonii w rozmowach. Horoskop dzienny zapowiada, że kompromis okaże się korzystniejszy niż upieranie się przy swojej racji.
Panna (23.08 - 22.09)
Dziś będziesz prawdziwą kopalnią dobrych pomysłów. Podziel się nimi z innymi, a zostaniesz doceniony i zyskasz powszechne uznanie.
Waga (23.09 - 22.10)
Chęć zmian zmotywuje Cię do działania. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że mały krok dziś otworzy drzwi do większych możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Obowiązki wymagają skupienia, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że systematyczna praca przyniesie stabilność i spokój.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność rośnie. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł może znaleźć wsparcie – pod warunkiem że dobrze go przedstawisz.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomaga zrozumieć innych. Horoskop dzienny na wtorek radzi zadbać również o siebie i pozwolić sobie na chwilę ciszy.

Wiosną do zdobycia w I lidze elkaesiacy mają 45 punktów

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA NOŻNA. Do 5 stycznia piłkarze pierwszoligowego ŁKS Łódź mają wolne. Tego dnia rozpoczną przygotowania do wiosennej batalii o punkty. Mają przed sobą do rozegrania aż 15 pojedynków.

Teoretycznie więc podopieczni trenera Grzegorza Szoki mogą wywalczyć aż 45 punktów. To oczywiście scenariusz sciencie fiction. W każdym razie jest o co walczyć. Mimo koszmarniej jesieni nie musi być to wcale sezon dla zespołu z alei Unii 2 zupełnie stracony. Do miejsca szóstego, gwarantującego przecież udział w barażach o ekstraklasę, tracą zaledwie cztery punkty. To dystans spokojnie do odrobnienia. Plasująca się w tabeli na pozycji drugiej bytomska Polonia ma od łodzian osiem punktów więcej. Właśnie z zespołem prowadzonym przez trenera Łukasza Tomczyka ŁKS rozpocznie, 7 lutego, batalię o wiosenne punkty. Wynik tego meczu, rozegranego na boisku



Piłkarze ŁKS Łódź (jasne stroje) mają wolne do 5 stycznia - tego właśnie dnia rozpoczną przygotowania do meczów wiosennych o pierwszoligowe punkty

ze sztuczną murawą, jest więc dla łodzian piekielnie ważny. W pierwszej rundzie triumfowali na własnym stadionie aż 5:0 (1:0), ale ten wynik nie kompletnie żadnego znaczenia. W lutym naprzeciw siebie staną zapewne zupełnie inne zespoły, niż te z 1 sierpnia.

Zimą w obu ekipach pojawiają się zapewne nowi gracze, choć rewolucji kadrowych nie ma się co spodziewać - przerwa między rundami to nie najlepszy czas na wiele zmian kadrowych. Dyrektor sportowy klubu z alei Unii 2 Radosław Mozyrko mówi o dwóch,

ewentualnie trzech transferach do linii pomocy i obrony. Jeśli pojawią się nowi gracze, to zapewne będą i odejścia w takiej samej liczbie. Na razie jest jednak spokojnie i zapewne do Bożego Narodzenia nic wielkiego się nie wydarzy. W każdym razie Radosław Mozyrko zdradził, że przy wyborze piłkarzy, którym podana zostaje „czarna polewka” brane będą głównie pod uwagę takie dane, jak choćby liczba rozegranych meczów.

Na razie cicho jeśli chodzi o drugoligowe rezerwy, za poczynania których odpowiada trener Konrad Gerega. Naszym zdaniem, cudem będzie jeśli łodzianie unikną spadku do grupy pierwszej III ligi. W 19 jesiennych meczach zdobyli zaledwie 13 punktów zajmując w tabeli przedostatnie miejsce, wyprzedzając najsłabszy w tym gronie GKS Jastrzębie (7 punktów). Do pozycji 14, dającą prawo gry w barażach o pozostanie na tym szczeblu rywalizacji, tracą osiem punktów, a do bezpiecznej 12, aż 11. ©

Prezentacja kalendarza Warty w Teatrze Miejskim

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIĘKA NOŻNA. To będzie wyjątkowy czwartkowy (18 grudnia) wieczór. W sieradzkim Teatrze Miejskim zaprezentowany zostanie klubowy kalendarz ścienny miejskiej Warty na rok 2026.

- To już kolejny nasz kalendarz - mówi Ryszard Mes, prezes sieradzkiego trzecioligowca. - Tym razem wydawnictwo będzie wyjątkowe, bo pokazane zostaną nasze dwie drużyny seniorskie oraz juniorskie. Będą także zdjęcia tematyczne z udziałem 24 zawodników

pierwszego zespołu u sponsorów poszczególnych miesięcy. Spokojnie zaprezentowanych zostanie około 250 osób naszego klubu - począwszy od piłkarzy, szkoleniowców oraz członków zarządu. Na promocję zapraszamy nie tylko rodziców i bliskich naszych graczy, ale także kibiców.

Warta była rewelacją jesienią meczów w grupie pierwszej III ligi. W tabeli zajmuje drugie miejsce za rezerwami ekstraklasowej Legii Warszawa, tracąc do tego zespołu sześć punktów. Drużyna trenera Marka Przybyły ma jednak do rozegrania jeden mecz więcej. ©



Ryszard Mes (od lewej), obecny prezes Warty Sieradz oraz Tomasz Józwik, który poprzednio stał na czele klubu

Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego. Rewelacyjny Skalnik, dwie wygrane Widzewa



W roczniku 2015 piłkarze Akademii Widzewa Łódź (czerwone stroje) nie mieli sobie równych - w meczu finałowym okazali się lepsi od Akademii Pelikana Łowicz

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

HALOWA PIĘKA NOŻNA. W minioną niedzielę 24 drużyny juniorskie z całego naszego regionu rywalizowały w Łodzi o Puchar Marszałka Województwa Hanny Zdanowskiej. Zespoły zmagaly się w trzech kategoriach wiekowych - po osiem w każdej.

Drużyny, które rywalizowały w Atlas Arenie przebrnęły wcześniej przez eliminacje okręgowe w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu i Skierniewicach.

Rewelacją niedzielnych zmagani okazali się piłkarze Skalnika Sulejów, którzy triumfowali w gronie ekip rocznika 2014. W finałowym meczu, rozegranym w Atlas Arenie, sulejowianie pokonali niespodziewanie ŁKS Łódź 1:0. W półfinale pokonali Łódzką Akademię Futbolu Łódźką Akademią Futbolu 2:0. ŁKS wygrał ze Stalą Niewiadów 4:1. Nagrodę dla najlepszego zawodnika turnieju został odebrał Fabian Guzy ze zwycięskiej drużyny. On też strzelił zwycięskiego gola w meczu finałowym. Najskuteczniejszym graczem został Kacper Kondejewski ze Stali Niewiadów,

który zapisał na swoim koncie pięć goli. Najlepszym bramkarzem Alan Kołek (Skalnik).

Pozostałe dwie kategorie wiekowe zdominowali młodzi piłkarze Widzewa Łódź. W roczniku 2015 zespół z alei Piłsudskiego pokonał w finale Akademię Pelikana Łowicz 4:1. W półfinale łodzianie zremisowali co prawda z KKS Koluszki 1:1, ale okazali się lepsi w rzutach karnych, zwyciężając 2:1. Akademia Pelikana pokonała RAP Radomsko 2:0. Najlepszym zawodnikiem tego turnieju został Filip Jastrzębowski z Łowicz. Królem strzelców Kacper Ronowski



Skalnik Sulejów (niebieskie stroje) okazał się z kolei najlepszy w gronie ekip rocznika 2014 - w decydującym pojedynku wygrał z ŁKS Łódź 1:0

z Widzewa, który strzelił osiem goli. Najlepszym bramkarzem Wiktor Rytczak z Widzewa.

W roczniku 2016 także górą zespół z Piłsudskiego. W finałowym meczu łodzianie pokonali Widok Skierniewice, natomiast w półfinale KAS Konstantynów Łódzki 4:0. Widok okazał się lepszy od RAP Radomsko i zwyciężył 1:0. Nagrodę dla najlepszego piłkarze w turnieju dziewięciolatków odebrał Adam Śmigielski z Widzewa. Królem strzelców został Bartosz Heleniak z Widoku, który pięciokrotnie umieścił piłkę w siatce drużyn przeciwnych. Najlepszym bramka-

rzem organizatorzy uznali Tymona Paturę ze zwycięskiego zespołu. Głównym organizatorem wszystkich turniejów był Łódzki Związek Piłki Nożnej. ©

III LIGA FUTSALU

Mamy za sobą trzecią kolejkę. Wydarzeniem był mecz w hali sportowej w Warcie, gdzie Ławeczkwcy Sieradz przegrali ze Staltem Bedlno, mistrzem tej ligi sprzed roku 4:10. Futsal Team Parzęczew pokonał KAS Konstantynów 8:2, a zespół Bingo Futsal Bełchatów uległ Tartakowi Bełchatów 4:5. Pauzował Stefan Łączy nas Ł-

wicz. Czwartą kolejkę zaplanowano na najbliższy weekend. W piątkowy (19 grudnia) wieczór Stefan Łączy nas Łowicz zmierzy się z Bingo Bełchatów (godzina 19), a KAS Konstantynów z Ławeczkwcami Sieradz (19). W sobotę (20) Tartak Ooczno zmierzy się z Bedlnem (17).

1. Stalton Futsal Bedlno	3	9	22-11
2. Futsal Team Parzęczew	3	6	15-8
3. KS Stefan Łowicz	2	6	14-7
4. Ławeczkwcy Sieradz	2	3	15-14
5. Tartak Futsal Opoczno	2	3	7-9
6. Bingo Futsal Bełchatów	3	0	13-23
7. KAS Konstantynów	3	0	9-23

Kolejna inicjatywa społeczna ŁKS. Pół miliona dla szpitala

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Dariusz Melon - większościowy udziałowiec ŁKS Łódź wraz z małżonką Elżbietą Melon znów stali się autorami chwytającego za serce gestu.

Dariusz i Elżbieta Melonowie przekazali Fundacji na Rzecz Rozwoju Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki ramię C - sprzęt medyczny wart pół miliona złotych, który wykorzystywany jest podczas zabiegów neurochirurgicznych - informuje Marta Olżewska, rzecznik prasowa ŁKS.

Za nami konferencja prasowa z udziałem następujących osób:

- Teresa Cieślak, prezes Fundacji na Rzecz Rozwoju Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki

- prof. Iwona Maroszyńska, dyrektor Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki

- Dariusz Melon, większościowy udziałowiec ŁKS Łódź z małżonką Elżbietą Melon

- dr n. med. Bartosz Polis, neurochirurg z ICZMP

Następnie Dariusz i Elżbieta Melonowie, wraz z piłkarzami Łódzkiego Klubu Sportowego - Huseinem Balicem i Maksymilianem Rozwandowiczem - odwiedzą najmłodszych pacjentów dwóch oddziałów Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki i wręczą im świąteczne upominki.



Elżbieta i Dariusz Melonowie podczas niezwyklej wizyty u najmłodszych w szpitalu

W neurochirurgii i chirurgii kręgosłupa precyzja jest absolutnie kluczowa. Nawet minimalne odchylenie wprowadzanego implantu czy narzędzia może prowadzić do poważnych powikłań neurologicznych. Dlatego ramię C stało się jednym z najważniejszych narzędzi obrazujących w tych dziedzinach. Umożliwia ono uzyskanie obrazu w czasie rzeczywistym, bez konieczności przerywania zabiegu czy transportowania pacjenta. Chirurg może na bieżąco kontrolować każdy etap operacji, co znacząco zwiększa bezpieczeństwo i skuteczność procedur.

W neurochirurgii ramię C jest wykorzystywane głównie

do obrazowania struktur kostnych czaszki i kręgosłupa. Podczas zabiegów, takich jak stabilizacje kręgosłupa, usuwanie guzów w okolicy kręgosłupa czy biopsje, chirurg musi mieć pewność, że narzędzia są prowadzone dokładnie tam, gdzie powinny.

To kolejna już inicjatywa społeczna z udziałem ŁKS-u.

W ubiegłym roku Elżbieta i Dariusz Melonowie wsparli Instytut „Centrum Zdrowia Matki Polki” w Łodzi, przekazując środki na zakup sprzętu medycznego o wartości ponad 330 tys. zł. W grudniu elkaesiacy wrócili tam z wizytą mikołajkową, by obdarować młodych pacjentów upominkami.

Z kolei w kwietniu tego roku przedstawiciele Wielosekcyjnego ŁKS-u odwiedzili Ośrodek Pediatryczny im. dr. J. Korczaka, który z okazji 120-lecia otrzymał od Elżbiety i Dariusza Melonów czek na 120 tys. zł, a w październiku większościowy udziałowiec ŁKS-u przekazał Fundacji Kolorowy Świat 100 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na remont sali gimnastycznej wykorzystywanej przez podopiecznych placówki.

Na początku grudnia Dariusz Melon sfinansował zakup nowoczesnego przyłóżkowego rotoru do ćwiczeń aktywno-pasywnych - wartego blisko 100 tys. zł - dla „Łódzkiego Hospicjum dla Dzieci - Łupkowa”.

Wojciech Fortuna w Piątku. Przekazał replikę złotego medalu olimpijskiego

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa im. Bohaterów Walk nad Bzurą w Piątku odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Dotknij olimpijskiego medalu”.

Bohaterem był legendarny skoczek narciarski, złoty medalista IO Sapporo 1972, Wojciech Fortuna. Obecna na spotkaniu młodzież mogła na żywo posłuchać wspomnień sportowca, który opowiadał nie tylko o historycznych wydarzeniach z 1972 roku, ale także o początkach swojej kariery.

W spotkaniu wziął również udział pochodzący z Piątku prezes Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi Mieczysław Nowicki. Na pamiątkę spotkania Wojciech Fortuna przekazał na ręce burmistrz Anny Matu-

siak replikę złotego medalu olimpijskiego z Sapporo.

Na zakończenie liczni chętni otrzymali pamiątkowe autografy od olimpijczyków. Wydarzenie było częścią „Olimpijskich Aktywności” - projektu realizowanego przez Regionalną Radę Olimpijską w Łodzi przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Woj. Łódzkiego.

Portal olimpijski.pl tak przedstawia Wojciecha Fortunę: ps. „Mały”, przedsiębiorca, narciarz-skoczek, 19-latek, który zrealizował marzenia wielu pokoleń entuzjastów narciarstwa, pierwszy polski złoty medalista olimpijski zimowych igrzysk, który zdobył setny medal w historii polskiego olimpizmu - Sapporo 11 lutego 1972.

Mimo jeszcze kilku lat star-tów nigdy nawet nie zbliżył się do wyników i formy z roku olimpijskiego. ©P



Olimpijczycy i medaliści - kolarz Mieczysław Nowicki i skoczek narciarski Wojciech Fortuna

Para z Tomaszowa zdobyła złoto w Hamar

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Dwa srebrne medale na 500 metrów i złoto w sztafecie mieszanej, która jest konkurencją nieolimpijską, na koniec świetnych dla reprezentantów Polski zawodów Pucharu Świata.

Na drugim stopniu podium Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim w norweskim Hamar stanęli specjaliści w rywalizacji na 500 metrów - Kaja Ziomek-Nogal (Cuprum Lubin) i Damian Żurek (Pilica Tomaszów), który o jedną tysięczną sekundy uległ znakomitemu Amerykaninowi Jordanowi Stolzowi.

- Ile to jedna tysięczna? To się mierzy w milimetrach - mówi Żurek. Łyżwiarz z Tomaszowa przyznał, że nie spodziewał się aż tak dobrych występów w Hamar.



Natalia Jabrzyk i Marcin Bachanek ze złotem w środku

Na koniec zawodów odbył się jeszcze wyścig sztafet mieszanych, w których Natalia Jabrzyk (Pilica Tomaszów, studentka Politechniki Łódzkiej) i Marcin Bachanek (Arena Tomaszów) wywalczyli złoty medal.

- Dzisiaj pierwszy raz wystartowałam w tej konkurencji i muszę powiedzieć, że jest cie-

kawa. Na pewno przydadzą się umiejętności z wyścigów ze startu masowego i na pewno w nas moc - mówiła Jabrzyk.

- To był świetny bieg i złoto zawsze cieszy. Rzeczywiście, finisz był decydujący i muszę powiedzieć, że pojechaliśmy dokładnie tak, jak planowaliśmy. Jesteśmy oboje bardzo zadowoleni - dodał Bachanek. ©P

Wigilia w Szkole Mistrzostwa

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W gościnnych progach łódzkiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ul. Milionowej odbyła się Wigilia piłkarzy SMS Łódź.

W spotkaniu, które przebiegło w niezwykle sympatycznej, ale też ciepłej, rodzinnej atmosferze, obok zawodniczek i ich trenerów, wzięli udział Marta Gór-ska-Han, dyrektor Wydziału Sportu UMŁ, Janusz Matusiak, prezes UKS SMS Łódź, dr inż. Roman Stępień, dyrektor generalny SMS, Małgorzata Jałkiewicz-Hoffman, dyrektor zarządzający SMS i Mirosław Dawidowski, dyrektor do spraw sportowych SMS. Gościem specjalnym był Marek Chojnacki, wieloletni szkolenowiec ekstraklasowej drużyny Grot SMS.

Przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia były to wyjątkowa chwila pełna uśmiechów, rozmów i podsumowań mijającego roku.

Nie zabrakło także świątecznych życzeń, podziękowań za wspólną pracę oraz chwili refleksji nad tym, co udało się osiągnąć jako drużyna - na boisku i poza nim.

Mistrzyni Polski do lat 19 w futsalu Aleksandra Grzelak i Gabriela Fesinger wyjechały do Pruszkowa

To właśnie pod Warszawą odbywa się zgrupowanie kadry U-20, gdzie dziewczyny przez kilka dni trenują pod okiem selekcjonera Marcina Kasprowicz. ©P



Pamiątkowe zdjęcie uczennic SMS w Łodzi

SPORT

www.sportowy24.pl

Przewrócona bramka hokeistów ŁKH. Co się stało w Bombonierce?

Wojciech Filipiak
sport@dziennik.lodz.pl

HOKEJ NA ŁODZIE. Dwa szybkie gole dla ŁKS już w czwartej (Władimir Pietrowski) i siódmej (Jan Walczak) minucie meczu i już nie trzeba się było denerwować.

Łódzki zespół miał wyraźną przewagę w meczu II ligi z PTH Poznań, ostrzeliwali bezlitośnie poznańską bramkę i wygrał pewnie 5:0 (2:0, 2:0, 1:0), za nisko jak na układ sił obu drużyn w sobotni wieczór w „Bombonierce”.

W drugiej tercji kolejne gole dołożyli w tej samej 33 minucie Pietrowski i kapitan drużyny Arkadiusz Witczak, a w trzeciej hat-tricka dopełnił Pietrowski, 24-letni Rosjanin od ośmiu lat mieszkający w Polsce, a od 2021 roku związany z Łodzią.

Zespół miał też drugiego bohaterę - bramkarza Nolana Warszawskiego, na którego część kole-dzy przewrócili po meczu bramkę, co uciąć miało shoot-out, bramkarskie czyste konto.

Jak to się stało, że w pierwszym meczu sezonu na początku października zespół ŁKH przegrał w Poznaniu aż 5:14? Zespół był wtedy jeszcze nieprzygotowany do rozgrywek, w słabym liczebnie i jakościowo składzie. Nie grało wówczas aż ośmiu graczy, którzy teraz wzmocnili drużynę. W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie zagrał Bartosz Kowalski (dwie

asysty przy bramkach Witczaka i Walczaka), który ostatnio grał w Jeżach Zgierz w łódzkiej lidze amatorskiej, ale nastrzelał tam tyle goli, że zrobiło mu się za ciasno i po trzech sezonach wrócił do kategorii semi-pro i do II ligi, podobnie jak Kacper Buczek, zawodnik Kansas Hockey Team, drużyny wywodzącej się z tego Kansas, do którego dojeżdża się tramwajem 43.

W drużynie ŁKH w sobotę grali: Warszawski (rezerwa Jarosiński) w bramce, obrońcy I. Ziankow, Lisowski, W. Krzesłowski, Stępień, Łakomski, Stryżanok, Kułak, Cieślak, napastnicy Kasianczuk, Pietrowski, Walczak, Witczak, Świdzki, I. Krzesłowski, Śmiechowicz, J. Ziankow, Buczek, Kowalski. Szybelbajn. Łódzianie wygrali trzy z pięciu meczów i mają tyle samo punktów (po 9), co Warsaw Capitals i BKS Bydgoszcz. Następną serią w nowym roku: 11 stycznia przyjadą do Łodzi Mad Dogs Sopot.

Mamy nowy punkt na hokejowej mapie Polski. To Bełchatów, gdzie też jest grupa zapalczyków, kierowana przez Janusza Sobierajskiego, która ostatnio zorganizowała turniej o mistrzostwo Polski amatorów na małych lodowiskach (czterech na czterech). Pierwsze miejsce zajęli Royal Rams z Nowego Targu, reprezentujący łódzkie środowisko Kansas był czwarty, a Niedźwiedzie Bełchatów zajęły piąte miejsce wśród ośmiu startujących zespołów. ©©



Bramka Łódzkiego Klubu Hokejowego pozostała niezdobyta do końca meczu w Bombonierce

JUŻ NIE MA WSPANIAŁEGO ADAMA I KAMILA

Piotr Żyła zajął 20. miejsce, Paweł Wąsek był 21., a Dawid Kubacki - 28. w niedzielnym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w niemieckim Klingenthal. Wygrał Słoweniec Domen Prevc. Na podium stanęli też Japończycy Ren Nikaido i Ryoyu Kobayashi. Do drugiej serii nie awansowali 31. Kamil Stoch - 128 m i 108,1 pkt, 32. Kacper Tomasiak - 125,5 m i 107,8 pkt oraz 37. Maciej Kot - 126,5 m i 101,4 pkt. **DK**



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

MEDALE ROZDANE

To bardzo ciekawy turniej Norwegia pokonała Niemcy 23:20 (11:11) w finale mistrzostw świata piłkarek ręcznych. W meczu o brąz Francja wygrała z Holandią 33:31. Polska została sklasyfikowana na 11. miejscu. **DK**

Podziwiano piękne zdjęcia i grę siatkarek PGE Budowlanych

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Siatkarki PGE Budowlanych uatrakcyjniły nudny i łatwy mecz z ostatnią drużyną w tabeli Tauron Ligi.

Tę atrakcję meczu z LOS Nowy Dwór stanowiła sprzedaż i składanie autografów na wydany właśnie kalendarz ze zmysłowymi zdjęciami uroczych dziewcząt z PGE Budowlanych.

Zanim siatkarki usiadły do podpisywania kalendarza trzeba było pokonać outsidera ligi, który w dziewięciu meczach wygrał tylko dwa sety. Trener Maciej Biernat słusznie wystawił na takiego rywala skład złożony ze zmienniczek. W pierwszej szóstce wyszła tylko Paulina Damaske. Mecz z ławki oglądały: Alicja Grabka, Joanna Lelonkiewicz, Rodica Buterez, Sasa Planinsec i Maja Storck. Do stanu 15:14 gra była w miarę wyrównana, ale później gospodynie wyszły na prowadzenie 19:15 i wygrały końcówkę seta do 19.

Nikt nie spodziewał się sensacyjnych rozstrzygnięć. Dwa kolejne sety meczu także zostały łatwo wygrane przez siatkarki PGE Budowlanych.

W czwartek 18 grudnia podopieczne trenera Macieja Biernata zagrają mecz z trudniejszym przeciwnikiem - BKS w Bielsku-Białej. Ta drużyna też ma aspiracje.



FOT. EVAZAREMBA.COM

Bruna Honorio, Paulina Damaske i Agata Milewska - wybraliśmy tylko trzy z kilkunastu zdjęć uroczych siatkarek, które śmiało można uznać za modelki

MVP meczu została Natalia Siuda. Stało się tak pierwszy raz w karierze zdolnej zawodniczki. Mimo wygranej 3:0 łodziankom nie udało się wyprzedzić drużyny UNI Opole, która w tym sezonie jest zaskakująco skuteczna.

Po skończonym meczu kibice PGE Budowlanych mogli zająć się kupowaniem kalendarzy i zbieraniem autografów od siatkarek.

Ci, którzy nie nabyli kalendarza, mogą go kupić inną drogą. Kalendarz można kupić w biurze klubu, od poniedziałku do piątku, w godz. 10:00-14:00, czyli w Sport Arenie, Al. Unii Lubelskiej 2, II piętro, pokój 2.048, 782 997 053.

Prowadzona jest też sprzedaż wysyłkowa. Aby zamówić kalendarz wysyłkowo, należy: wysłać e-mail na: klub@budowlanilodz.pl, w tytule wpisać: kalendarz 2026, w treści podać: imię i nazwisko, numer telefonu, adres do wysyłki, dołączyć potwierdzenie przelewu, koszt kalendarza z wysyłką: 100 zł. W biurze klubu kosztuje 20 zł taniej. Sprzedaż wysyłkowa realizowana jest tylko na terenie Polski. ©©

TAURON LIGA

PGE Budowlani Łódź - LOS Nowy Dwór 3:0 (25:19, 25:13, 25:19)

PGE Budowlani: Nadia Siuda, Paulina Damaske 13, Agata Milewska 7, Brunna Honorio 12, Karolina Drużkowska 13, Paulina Majkowska 13, Justyna Łysiak (1)

oraz Aleksandra Wenerska 2, Rodica Buterez 1, Karolina Drowska. Trener: Maciej Biernat.
Inny mecz: Developres Rzeszów - Stal Mielec 3:0 (25:15, 25:10, 25:21).

1. Developres Rzeszów	28	9-1	29-6
2. UNI Opole	24	8-2	25-8
3. PGE Budowlani Łódź	24	8-2	26-10
4. ŁKS Commercecon Łódź	21	7-3	25-16
5. BKS Bielsko-Biała	17	6-3	21-16
6. Pałac Bydgoszcz	14	5-5	17-20
7. Chemik Police	12	4-6	18-22
8. Radomka Radom	11	4-6	17-20
9. Stal Mielec	11	4-6	16-24
10. Sokół & Hagric Mogilno	10	3-6	16-21
11. #VolleyWroclaw	5	1-9	8-27
12. LOS Nowy Dwór	0	0-10	2-30

18.12 (17.30): BKS Bielsko - PGE Budowlani
22.12 (17.30): ŁKS Commercecon - Developres
Mecz 1/8 finału Pucharu Polski: ŁKS Commercecon - PGE Budowlani odbędzie się 3 stycznia 2026.

Widzew trzymał kciuki, by nie spaść na dno

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Piłkarze PKO Ekstraklasy rozegrali trzy z pięciu zaległych meczów z rundy jesiennej.

Widzew nie grał, ale kibice i niejmy nadzieję piłkarze, trzymali kciuki za odpowiednie drużyny, by nie spaść... na dno tabeli. Udało się, ale być może tylko dlatego, że dwa z trzech zaległych meczów przeniesiono na przyszły rok. Widzew musi wygrać styczniowy mecz z Ja-

giellonią, bo co się odwlecze... Nie było chyba nikogo wśród kibiców Widzewa, kto przewidywałby taki rozwój wypadków.

Motor wyprzedził widze-wiaków dzięki remisowi z Jagiellonią. Piast zrobił to samo dzięki pokonaniu Legii. Trener Daniel Myśliwiec może mieć satysfakcję. Legioniści przedłużyli serię spotkań bez zwycięstwa do 11.

Od początku spotkania kibice z „Żyły” skandowali hasła wyrażające dezaprobatę wobec prezesa klubu Dariusza Mioduskiego. Na stadionie sły-

chać było m.in. „Mioduski! Co? Sprzedaj klub i s...”, „To twoja wina, Mioduski to twoja wina”, „Co ty zrobiłeś, ty naszą Legię zniszczyłeś”. ©©

PKO EKSTRAKLASA

Legia Warszawa - Piast Gliwice 0:1 (0:0).

Bramka: 0:1 Michał Chrapek (83-wolny)

Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin 0:1 (0:0). Bramka: 0:1 Jakub Sypek (81).

Motor Lublin - Jagiellonia Białystok 1:1 (1:1). Bramki: 0:1 Afimico Pululu (39-głowa), 1:1 Karol Czubak (44-karny).

1. Wisła Płock	18	30	21-12
2. Górnik Zabrze	18	30	29-24
3. Jagiellonia Białystok	17	29	29-21

4. Raków Częstochowa	18	29	26-23
5. Zagłębie Lubin	18	28	31-24
6. Cracovia	18	27	25-21
7. Radomiak Radom	18	26	35-30
8. Lech Poznań	17	26	29-26
9. Korona Kielce	18	24	21-19
10. Pogoń Szczecin	18	21	28-32
11. Motor Lublin	18	21	23-28
12. Arka Gdynia	18	21	15-32
13. Lechia Gdańsk	18	20	37-37
14. Piast Gliwice	17	20	19-19
15. Widzew Łódź	18	20	26-28
16. GKS Katowice	17	20	23-28
17. Legia Warszawa	18	19	19-21
18. Termalica Nieciecza	18	19	24-35

3.02: Piast Gliwice - Lech Poznań

4.02: Jagiellonia Białystok - GKS Katowice